

Sygn. akt II AKa 6/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Rafał Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA – Ewa Gregajtys

SA - Ewa Leszczyńska - F.

SA – Dorota Tyrała

SO (del.) - Izabela Szumniak

Protokolant: – sekr. sąd. Sylwester Leńczuk

przy udziale Prokuratora Piotra Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2020 r.

sprawy

1) M. N. (1) urodz. (...) w W. s. S. i K. z d. Ł.

1) D. E. (1) urodz. (...) w W. s. W. i M. z d. B.

oskarżonych z art. 148 § 2 k.k. pkt 4 k.k. i art. 263 § 2 k.k.

2) D. D. (1) urodz. (...) w N. s. W. i H. z d. K.

3) P. R. urodz. (...) w N. s. D. i B. z d. K.

oskarżonych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych z pkt 2, 3 i 4

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 20 maja 2019 r. sygn. akt V K 15/14

1) uchyla wyrok w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego M. N. (1) i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania;

1) zmienia wyrok w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego D. E. (1) w ten sposób, że za podstawę prawną skazania i wymiaru kary za czyn przypisany mu w pkt 2) wyroku przyjmuje art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

2) w pozostałej zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego D. E. (1) utrzymuje wyrok w mocy;

3) utrzymuje wyrok w mocy w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonych D. D. (1) i P. R.;

4) **zasądza od Skarbu Państwa – na rzecz:**

- **adw. E. L. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, obejmującą VAT, za obronę z urzędu oskarżonego D. D. (1) w postępowaniu odwoławczym,**

- **adw. M. H. Kancelaria Adwokacka w N. kwotę 738 zł, obejmującą VAT, za obronę z urzędu oskarżonego P. R. w postępowaniu odwoławczym;**

5) **zasądza od oskarżonych D. D. (1) i P. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w częściach ich dotyczących, w tym kwoty po 300 zł tytułem opłaty;**

6) **zwalnia oskarżonego D. E. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 6/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 20 maja 2019 r.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca oskarżonego D. E., obrońca oskarżonego D. D.

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia w apelacji prokuratora

na korzyść

na niekorzyść oskarżonego M. N.
(1)

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu

#

art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu

#

art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

<u>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</u>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

<u>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</u>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

<u>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</u>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<u>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</u>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków	
Apelacja prokuratora	
Lp	Zarzut

	<p>- obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia tj. przepisu art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 366 § 1 kpk oraz art. 410 kpk, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegająca na dokonaniu oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz wydanie orzeczenia w oparciu o wybiórcze uznanie dowodów świadczących na korzyść oskarżonego i pominięciem dowodów dla niego niekorzystnych oraz z pominięciem dowodu istotnego dla jej rozstrzygnięcia w postaci pełnych zeznań świadka A. P. (1), w zakresie czynów zarzuconych M. N. (1) opisanych, jako I i II części rozstrzygającej wyroku, a w konsekwencji wydaniu orzeczenia uniewinniającego w oparciu o niepełny i nieprawidłowo, wbrew zasadzie art. 7 kpk i art. 92 kpk, oceniony materiał dowodowy.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut podniesiony w pkt I apelacji prokuratora jest w pełni zasadny albowiem:</p> <p>- Sąd I instancji badając i analizując materiał dowodowy w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego M. N. (1) naruszył zasady rządzące swobodną oceną dowodów określone w art. 7 k.p.k. pomijając przy tym lub też nie wyjaśniając szeregu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;</p>		

- sądowa ocena dowodów była w tej mierze po części powierzchowna wybiórcza i niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania i z doświadczeniem życiowym;

- tym samym opartą o powyższą ocenę ustalenia faktyczne wyroku w części odnoszącej się do oskarżonego N. nie mogą być zaakceptowane, a rozstrzygnięcie w postaci uniewinnienia tegoż oskarżonego uznać należy za co najmniej przedwczesne;

- rację ma skarżący, iż kluczowym uchybieniem Sądu w tym zakresie była niepełna, nieprawidłowa i niejednoznaczna ocena zeznań świadka A. P. (1);

- Sąd z jednej strony daje wiarę tym zeznaniom, stwierdzając, że są one rzeczowe, konsekwentne, znajdują potwierdzenie w innych dowodach (str. 45 uzasadnienia) oraz „niewątpliwie szczerze” (str. 46) a z drugiej strony uznaje, że nie mogą stanowić one dowodu niezbitego i że nie można wykluczyć innych możliwości w zakresie wskazanego przez ww. świadka sprawy omawianej zbrodni;

- przytaczana przez Sąd argumentacja podważająca wartość dowodową zeznań A. P., jest nieprzekonująca i nie znajduje oparcia w okolicznościach sprawy;

- chybione jest w tym kontekście powołanie się na fakt, iż świadek złożyła zeznania, w czasie których wskazała wizerunek N. po 8 miesiącach od zdarzenia;

- przede wszystkim okres ten nie był skutkiem działań lub zaniechań ze strony świadka (związany był z ustaleniami policji odnośnie możliwości powołania jej

w charakterze świadka in cognito
– oświadczenie prokuratora k. 11940v);

- świadek zgłosiła wolę składania zeznań w tym zakresie już po upływie około 1 tygodnia od przedmiotowego zdarzenia (k. 11483v);

- pozostawanie w gotowości do złożenia zeznań uznać należy w tym przypadku za okoliczność sprzyjającą utrwalaniu w pamięci przebiegu tegoż zdarzenia i wyglądu jego uczestników tym bardziej, iż przywołany wyżej 8 miesięczny okres nie może być uznany (również na tle innych tego typu spraw kryminalnych) za wyjątkowo długotrwały;

- zwrócić należy przy tym uwagę na opinię sądowo psychologiczną w świetle której, zdolność zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń i zjawisk przez w/ w świadka pozostaje na dobrym poziomie (k. 12399v);

- nieprecyzyjna i wyrwana z kontekstu jest wypowiedź świadka A. P., mająca jakoby wskazywać, iż stopień rozpoznania oskarżonego w czasie okazania zdjęć sygnalitycznych określiła „tylko jako wysoki” (str. 46 uzasadnienia);

- w rzeczywistości świadek w czasie tego okazania w dniu 4 lipca 2001 r. rozpoznała mężczyznę z fotografii Nr 3 (M. N.) jako tego który zaglądał do pubu (...), wskazując, że jest pewna swoich spostrzeżeń (k. 986);

- następnie pokazano jej fotografię prezentującą sylwetkę mężczyzny z tej samej fotografii Nr 3 (od pasa w górę) i świadek stwierdziła, iż górna część sylwetki dodatkowo utwierdza ją w prawidłowości rozpoznania (k. 986);

- dopiero wówczas świadek stwierdziła, iż stopień swego rozpoznania ocenia jako „bardzo” wysoki (k. 986v) [a nie jako „tylko” wysoki, jak to przedstawiono w uzasadnieniu wyroku], co w kontekście wyżej cytowanych wypowiedzi - dotyczących jednoznacznego rozpoznania mężczyzny na fotografiach – należy odczytywać jako podkreślenie kategoryczności tegoż rozpoznania, a nie jako osłabienie jego wartości dowodowej;

- błędnym jest zatem wskazanie na str. 46 uzasadnienia wyroku, iż dopiero w toku rozpoznania „na żywo”, w dniu 26 listopada 2001 r., świadek kategorycznie rozpoznała N. jako sprawcę, który parokrotnie zaglądał do pubu i, że rozpoznała go po ubraniu, sylwetce i po brązowych oczach;

- jako mężczyznę zagląającego do pubu świadek rozpoznała M. N. w sposób kategoryczny już (o czym była wyżej mowa) 4 lipca 2001 r. w czasie okazywania fotografii mówiąc, iż „jest to ten mężczyzna” i wskazując, że rozpoznaje go po twarzy, fryzurze i spojrzeniu a następnie po górnej części sylwetki (k. 986) .

- również w czasie w/w okazywania osób w dniu 26 listopada 2001 r. świadek rozpoznała N. „kategorycznie” jako mężczyznę zagląającego do pubu „dokładnie” przyglądała się jego twarzy z odległości 2 m i swego rozpoznania jest „pewna w 100%” (k. 1769v);

- nieprecyzyjne jest zatem stwierdzenie, iż A. P. (1) rozpoznała oskarżonego nie po twarzy, a jedynie po sylwetce i brązowych oczach (str. 46 uzasadnienia);

- nie można przy tym automatycznie wykluczyć, jak to czyni Sąd I instancji, możliwości rozpoznania danej osoby tylko dlatego, iż rozpoznanie to nie nastąpiło w oparciu o identyfikację wyglądu twarzy tej osoby lecz na podstawie innych cech, takich jak kolor oczu czy sylwetka;

- nadto zastrzeżenie Sądu dotyczące nierozpoznania twarzy sprawcy dotyczy w niniejszej sprawie jedynie drugiej fazy przedmiotowego zdarzenia tj. wyjścia sprawcy z pubu a nie fazy obserwacji wnętrza pubu przez potencjalnego sprawcę;

- w nawiązaniu do powyższego należy podkreślić, że rozpoznanie sprawcy z drugiej fazy zdarzenia (tj. na podstawie innych cech niż wygląd twarzy) winno być analizowane w omawianym przypadku na dwóch płaszczyznach: pierwszej - dotyczącej rozpoznania przez A. P. (1) sprawcy wybiegającego w kominiarce z pubu po zabójstwie jako tej samej osoby, która bezpośrednio w fazie poprzedzającej zabójstwo kilkakrotnie zaglądała do pubu (...); drugiej - dotyczącej autonomicznego rozpoznania oskarżonego okazanego w/w świadkowi bezpośrednio, lub też na fotografii, jako tej osoby, która wybiegała z pubu w kominiarce;

- jeśli chodzi o drugą płaszczyznę, to zeznania A. P. (1) złożone w czasie śledztwa cechują się wyjątkową ostrożnością i, co do zasady, nigdy nie wskazuje ona wprost, iż rozpoznaje, że oskarżony N. jest tą samą osobą, która wychodziła z pubu w kominiarce;

- po raz pierwszy świadkowi okazano oskarżonego (pośród siedmiu innych osób) ubranego w

kominiarkę, podczas eksperymentu procesowego na rozprawie głównej 29 października 2003 r. (k. 11484);

- w czasie tej czynności świadek rozpoznała N. jako mężczyznę, który zaglądał do samochodu, w którym siedziała po wyjściu z pubu (używając przy tym sformułowania „wydaje mi się”) oraz wskazała, że ocenia to na podstawie sylwetki i koloru oczu a nadto, że „widzi podobieństwo w sposobie patrzenia tych osób”;

- bardziej kategorycznymi sformułowaniami świadek posługuje się w ramach pierwszej z zaprezentowanych wyżej płaszczyzn, dotyczącej rozpoznania sprawcy w kominiarce jako tej samej osoby, która wcześniej zaglądała do pubu;

- mężczyzna w kominiarce miał „niemal identyczne spojrzenie” jak ten zaglądający do pubu, „odpowiadał również sylwetką, ubiorem, budową i wzrostem mężczyźnie”, którego rozpoznała jako zaglądającego do pubu „te cechy były bardzo zbliżone” (k. 987);

- zeznania świadka z postępowania przygotowawczego są w tym zakresie konsekwentne: „spojrzenie tego mężczyzny, budowa jego ciała i ubiór kojarzyły mi się wprost z mężczyzną, który zaglądał” (k. 1767v) był „ubrany identycznie”, „był tej samej postawy”, miał „brązowe oczy takie same jak u tego co widziałam go wcześniej”;

- oczywistym jest, jak trafnie zauważył skarżący, iż z upływem czasu, zwłaszcza na etapie długotrwałego postępowania sądowego kategoryczność wypowiedzi świadka w powyższym zakresie malała. Jednak świadek konsekwentnie podkreślała treść

swoich wcześniejszych zeznań dotyczących rozpoznania oskarżonego N., a nawet dowiodła prawidłowości tego rozpoznania podczas dwukrotnego okazania jej na rozprawie tegoż oskarżonego wśród innych osób - raz w kominiarce (k. 11484) i drugi raz bez nakrycia głowy (k. 11486);

- wzmocnienie opinii o trafności rozpoznań dokonanych przez A. P. stanowią wyjątkowe właściwości osobiste tegoż świadka, związane z jej umiejętnościami zawodowymi, umożliwiającymi jej zapamiętywanie wyglądu męskich ubrań czy precyzyjną ocenę sylwetki i wzrostu danej osoby (k. 985, 987, 11485 – 11486);

- nienależnie od tego dodatkowym argumentem przemawiającym za możliwością prawidłowego rozpoznania sprawcy zagląającego w kominiarce do samochodu jako tej znanej osoby, która wcześniej wielokrotnie rozglądała się po pubie jest bliskość czasowa pomiędzy tymi zdarzeniami (rzędu kilku kilkunastu minut) wzmacniająca walor świeżości spostrzeżeń świadka i uzasadniająca trafność jego przekonania co do tożsamości tej osoby;

- należy w tym miejscu podkreślić, iż Sąd I instancji mógł hipotetycznie powziąć wątpliwości (choć w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są one nieusuwalne), co do obiektywnej możliwości rozpoznania tożsamości mężczyzny w kominiarce zagląającego, przez relatywnie krótką chwilę do samochodu w którym siedziała A. P.. Jednakże okoliczność taka w żadnym wypadku (przynajmniej w świetle dotychczas ujawnionych dowodów)

nie zachodzi w odniesieniu do możliwości rozpoznania przez tegoż świadka osoby zaglądnącej kilkanaście minut wcześniej do pubu (...);

- świadek cały czas była zwrócona przodem do drzwi wejściowych, które były w odległości ok. 2 metrów, oświetlenie było na tyle dobre, iż pozwoliło na grę w lotki, mężczyzna, który kilkakrotnie (4 – 5 razy) otwierał te drzwi od razu zwrócił uwagę świadka jako osoba obca „z nikim się nie przywitał” (k. 984 – 985v), świadek była zwrócona przodem do drzwi wejściowych i wręcz obserwowała osoby wchodzące żeby nikogo nie trafić (k. 11943v). Mężczyzna zachowywał się nietypowo, po otwarciu drzwi nie wchodził do wnętrza lecz pozostawał w drzwiach i uważnie się rozglądał przez kilka, kilkanaście sekund (k. 985), świadek przerywała wówczas grę czekając aż ww. osoba zdecyduje się czy wchodzi (k. 11943v). Świadek widziała całą jego sylwetkę (k. 11489v), świadek również w czasie rozprawy głównej nie miała wątpliwości, że mężczyzną zaglądnącym wówczas do baru był obecny na sali rozpraw oskarżony N. (k. 11943v);

- jeszcze raz pokreślić należy, że Sąd I instancji nie przedstawił żadnych skutecznych argumentów, które by podważyły konsekwentne i stanowcze zeznania świadka P. w zakresie, w którym rozpoznała ona kategorycznie oskarżonego N. jako osobę, wchodzącą kilkakrotnie - w chwilach poprzedzających przedmiotową zbrodnię - do pubu (...);

- w tym miejscu wypada przytoczyć fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku: „nawet

jeśliby przyjąć, że M. N. (1) był rzeczywiście tym mężczyzną, który przed strzelaniną kilkakrotnie zaglądał do wnętrza pubu, czemu oskarżony stanowczo zaprzeczał, nie może to bez żadnych wątpliwości przesądzać jeszcze o tym, że był on jedną z osób które później otworzyły ogień do P. G. (1) i K. B.” (str. 47 uzasadnienia);

- przede wszystkim skoro oskarżony (jak wskazują na to jednoznacznie zeznania świadka P.) wchodził kilkakrotnie przed zdarzeniem do pubu, zaś w ramach swoich wyjaśnień zaprzeczył by w ogóle był w tym miejscu, to jego wyjaśnienia straciły walor wiarygodności, zaś prezentowana w postępowaniu linia obrony oskarżonego uległa istotnej dekompozycji;

- ponadto zacytowany wyżej fragment uzasadnienia wyroku ujawnia kolejną istotną lukę w toku rozważań Sądu I instancji,

- Sąd ten jakby zapomniał, iż podstawę prawdziwych ustaleń, co do sprawstwa i winy w polskim procesie karnym, mogą stanowić nie tylko dowody bezpośrednie, ale że równie wartościowym dowodem jest dowód z poszlak, gdzie fakty uboczne (poszlaki), połączone w jeden łańcuch, mogą wskazywać w sposób niezbity i jednoznaczny na zaistnienie faktu głównego, w postaci wyczerpania przez daną osobę podejrzaną znamion inkryminowanego przestępstwa - w tym przypadku zbrodni z art. 148 § 1 k.k.;

- w ocenie Sądu Apelacyjnego, z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącego z pewnością, przyjąć można, że fakty uboczne rysujące się na tle materiału dowodowego przedmiotowej sprawy – w tym

w szczególności kluczowy fakt, iż oskarżony M. N. tuż przed morderstwem wielokrotnie (co najmniej czterokrotnie, w tym raz na około 10 minut wcześniej), zaglądał do pubu (...), pozostawał w drzwiach i „ uważnie się rozglądał”, „ obserwował obecne w pubie osoby”, „ szukał kogoś wzrokiem”, „ rozglądał się przez kilka kilkanaście sekund, po czym cofnął się do tyłu i zniknął za drzwiami” (k. 985) – tworzą jednolitą całość (jeden nieprzerwany ciąg poszlak) i mogą doprowadzić do jednoznacznego przekonania, iż oskarżony ten jest jednym z współsprawców zarzucanej mu zbrodni i to nawet przy przyjęciu koncepcji Sądu I instancji, iż oskarżony nie strzelał bezpośrednio do pokrzywdzonych.

- analizując kolejne (poza w/w kluczowym faktem) elementy omawianego łańcucha poszlak stwierdzić należy, że są one logicznie ze sobą powiązane, w sposób, który może wykluczać przyjęcie odmiennej (konkurencyjnej) wersji o braku związku pomiędzy zachowaniami oskarżonego N. a inkryminowanym zabójstwem w pubie (...).

- po pierwsze, oskarżony M. N. (1) (wspólnie m. in. ze skazanym w niniejszej sprawie za zabójstwo w pubie (...) – D. E. (1)) funkcjonowali w tym czasie, w obrębie tej samej zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej przez braci K. („grupa modlińska”) i wręcz zostali oddelegowani przez grupę (...) (w której wcześniej uczestniczyli) do prowadzenia działań zmierzających do eliminacji członków konkurencyjnej grupy przestępczej (tzw. grupy (...), którą faktycznie kierował pokrzywdzony P. G. (2)) i przejęcia jej wpływów

[zob. dowody i okoliczności wskazane w akcie oskarżenia str. 21, 58 – 59 , (akcja pod sklepem (...)), str. 70, str. 72 (bilingi), str. 84 - 85 (zdarzenie pod dyskoteką (...)), str. 89, str. 91 (zeznania świadka K.), str. 94 – 95 (świadek C.), str. 106 aktu oskarżenia oraz ustalenia wskazane w uzasadnieniu wyroku w sprawie XVIII K 145/12 – k. 20694 (dotyczące spotkania m. in. D. K. z J. K. ps. (...) z grupy (...))].

- po drugie, to M. N. przed zdarzeniem w pubie (...) dzwonił do świadka P., pytając jak najbezpieczniej skasować numery na silniku, aby ich nikt nigdy nie odczytał i uzyskał wówczas informację, że należy ściąć całe miejsce gdzie są nabite numery (k. 9352), zaś w samochodzie (...) porzuconym przez sprawców po dokonaniu przedmiotowego przestępstwa ujawniono w polu numerowym głębokie ślady usuwania metalu, w sposób co do zasady odpowiadający udzielonym N. poradom,

- po trzecie, broń którą użyto podczas morderstwa w pubie (...) (karabin systemu (...)) była w okresie bezpośrednio poprzedzającym ww. zdarzenie przekazana przez P. M. N. (1) w celu dokonania przeróbki uniemożliwiającej jej identyfikację (k. 9350),

- po czwarte, powyższy karabin został ponownie zabrany z magazynu broni znajdującego się u P. przez członków grupy modlińskiej poruszających się samochodem M. N. (1) na 3 – 4 dni przed zabójstwem w pubie (...) (k. 9351),

- po piąte, następnego dnia po ww. zabójstwie członkowie grupy modlińskiej znowu przyjechali do

P. samochodem M. N. (1) i zabrali resztę zmagazynowanej u niego broni (k. 9352),

- po szóste, z akt tajnych (w zakresie w którym zostało to ujawnione przez prokuratora w akcie oskarżenia str. 72 k. 10084 oraz w apelacji str. 13) wynika, iż G. K. podzegał właśnie M. N. (1) oraz D. E. (1) do zabójstwa P. G. (3) i K. B. czyli osób które następnie zostały zastrzelone w pubie (...),

- po siódme, jak już wcześniej wykazano, to M. N. (1) był tym mężczyzną, który tuż przed ww. zabójstwem (w tym na 10 i 15 minut wcześniej) zaglądał co najmniej 4 – 5 razy do pubu (...) i rozglądał się po jego wnętrzu obserwując przebywające tam osoby,

- przy tym, ani z wyjaśnień oskarżonego N., ani z żadnych innych dowodów, nie wynika by istniał jakimkolwiek inny racjonalny motyw wielokrotnego pobytu oskarżonego w tym miejscu, w czasie bezpośrednio poprzedzającym zabójstwo, niż motyw związany z organizacją i dokonaniem tegoż zabójstwa przez zorganizowaną grupę przestępczą ((...)) w ramach której oskarżony prowadził (razem ze skazanym w niniejszej sprawie D. E.) aktywną działalność przestępczą,

- należy w tym kontekście podnieść, iż zabójstwo w pubie (...) było szczegółowo przygotowane i precyzyjnie wykonane. Przy tym przyjęty przez sprawców modus operandi, wykluczał element przypadkowości w przeprowadzanej przez nich akcji, która niewątpliwie musiała być poprzedzona wnikliwą obserwacją miejsca zaplanowanej zbrodni, w co idealnie wpisują się zachowania N. polegające na

wielokrotnym rozglądaniu się po wnętrzu pubu (...).

- trudno też racjonalnie zakładać, że w grupie organizującej tak dobrze przygotowaną i skuteczną akcję przestępcza mogło zaistnieć jednocześnie tak nieprzemyślane wydarzenie, jakim byłoby przypadkowe (niezwiązane z przestępstwem) pojawienie się jednego z czołowych członków tej grupy, w miejscu zaplanowanego morderstwa, tuż przed jego dokonaniem.

- po ósme istnieje cała grupa dowodów pośrednich, mających niewątpliwie charakter poszlak, w postaci zeznań tzw. świadków ze słyszenia [w tym świadków koronnych B. L. i A. R.], które albo wskazują na to, iż M. N. (lub D. E.) w prywatnych rozmowach przyznawali się do sprawstwa zabójstwa w pubie (...) albo też powołują się na informacje w tym zakresie pochodzące z innych źródeł,

- Sąd Okręgowy, jak trafnie wykazał skarżący, odrzucił powyższe dowody pochopnie, stwierdzając, iż pochodzą one od osób należących do świata przestępczego i ich treść może być spowodowana chęcią poprawy swojej pozycji procesowej. Zarazem Sąd nie zbadał (choćby poprzez analizę akt innych spraw karnych) i nie wykazał w sposób przekonujący, czy rzeczywiście w/w świadkowie (mając np. już status świadka koronnego) mogli w ten sposób polepszyć swoją pozycję procesową i jakimi mogli się kierować innymi motywami, fałszywie obciążając N. sprawstwem przedmiotowej zbrodni a ponadto czy zaprezentowane przez nich (niekiedy niezwykle zbieżne z zaistniałymi faktami) informacje,

mogli oni pozyskać z innych źródeł niż to podali w swoich zeznaniach,

- przypomnieć wystarczy, że świadek koronny M. K. (1) podał, iż M. N. opowiadał mu o zastrzeleniu przez siebie i E. dwóch członków z grupy (...) w pubie (...), mówił przy tym o wielu szerzej nieznanych faktach, jak posiadanie broni przez ofiary będące przy maszynie do gry, zdjęcie kominiarki przez E., odjechanie F. czy strzelanie z broni użytej później w Pubie (...), przez chłopaka u którego broń ta była wcześniej przechowywana (k. 16633, 16418, 16421 i nast.),

- świadek koronny M. K. (2) powołał się w swoich zeznaniach na informacje od J. C. (1), że nie można zabrać broni ((...)), która była wykorzystana przez N. do zabicia P. G. (1) w pubie (k. 16234 – 16246),

- B. L., mały świadek koronny, dowiedział się bezpośrednio od M. N. i R. E. o strzelaninie w pubie (...) gdzie D. E. zdjął kominiarkę (k.17567, 17823, 18091 i nast.),

- A. R., mały świadek koronny, uzyskał informację (od S.), że M. N. (1) zaglądał do pubu (...) już dzień przed zabójstwem oraz, że K. (E.) zdjął kominiarkę,

- świadkowi A. C. (1) M. N. opowiadał, że strzelał do dwóch mężczyzn ubranych w kamizelki kuloodporne (w okresie wrzesień listopad 2000 r.), a w kolejnej rozmowie dał do zrozumienia świadkowi, że ww. osoby nie żyją („nawet kamizelki im nie pomogły” – k. 612 – 619),

- świadek J. P. usłyszał w czasie spotkania z R. Ł., D. K. i in. że bezpośredni udział w zastrzeleniu G. i B. miał N. i E., którzy mieli

broń maszynową, oraz O. (k. 15800, 15923 i nast.),

- świadkowi P. K. kilka dni przed przedmiotowym zabójstwem, K. O. pokazał F. (...) mówiąc że to samochód „na akcję” (k. 2421, 15829 i nast.),

- świadek Z. K. nie wiedział kto strzelał do pokrzywdzonych, ale wskazał, iż za zabójstwem tym stali bracia K. (k. 8320 i nast.),

- analogicznie zeznawał świadek inognito Nr 1 (k. 14777 i nast.),

- powyższe dowody z zeznań osób wywodzących się ze środowisk przestępczych, analizowane we wzajemnej korelacji, wskazują, iż oskarżony N. (wspólnie z E.) mógł brać udział w zabójstwie w pubie (...) oraz, co równie istotne odzwierciedlają w sposób dość dokładny sposób funkcjonowania grupy przestępczej z twierdzy M., pozycję i rolę jaką w tym czasie w ramach tejże grupy odgrywał M. N. (i D. E.), a także przebieg wojny o wpływy toczony pomiędzy ww. grupą a innymi grupami, w tym z grupą (...) do której należeli zabił B. i G..

- w ocenie Sądu Apelacyjnego łańcuch zarysowanych wyżej poszlak, połączony w jedną całość, tworzy logiczny i pozbawiony luk ciąg faktów które mogą wskazywać, iż to oskarżony M. N. (1) jest jednym ze współsprawców zarzuconego mu w akcie oskarżenia zabójstwa, albo też co najmniej osobą, która popełniła inkryminowany czyn w formie pomocnictwa określonego w art. 18 § 3 k.k., co Sąd I instancji, - pomimo obowiązku wynikającego z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. - w zupełności pominął w swoich rozważaniach.

<p>Oczywiście Sąd rozpoznający sprawę ponownie może nie podzielić zapatrywań Sądu odwoławczego, co do wartości dowodowej zaprezentowanego powyżej ciągu poszlak (art. 442 § 3 k.p.k.), jak też co do wiarygodności każdego z faktów tworzących tenże ciąg, to jednak brak rozważań w tym zakresie w ramach motywów zaskarżonego wyroku - jak też okoliczność, iż Sąd I instancji dotychczas rozpoznający sprawę naruszył, przy ocenie zebranego materiału dowodowego szereg przepisów proceduralnych, w tym z art. 7 i 410 k.p.k. - sprawia, że ustalenia faktyczne tegoż wyroku, w zakresie M. N. nie mogą być zaakceptowane, a tym samym, że rozstrzygnięcie o jego uniewinnieniu od popełnienia czynu z pkt I a/o (i co za tym idzie z pkt. II a/o) nie może uzyskać rangi prawomocnej.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>- o uchylenie orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek z pkt 1) apelacji prokuratora jest zasadny z przyczyn omawianych wyżej, w ramach stanowiska co do zarzutu podniesionego w apelacji prokuratora.</p>		
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego D. E. (1)</p>		

	zarzut	
	<p>1. obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> • dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w szczelności zeznań M. Ł. (1), A. T. (1), A. G. (1) (C.), składanych w toku postępowania przygotowawczego w korelacji z zeznaniami tych świadków z postępowania przed Sądem oraz zeznaniami innych świadków; • dokonanie niepełnej oceny materiału dowodowego przez odstępianie od oceny sposobu przeprowadzania czynności odbierania zeznań od M. Ł. (1), A. T. (1), A. G. (1) oraz innych, co do których sami świadkowie stwierdzili, że zeznania nie były przedstawieniem prawdziwych zdarzeń, a wersją wymyśloną przez funkcjonariuszy prowadzących czynność; • dokonanie wewnętrznie sprzecznej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań M. Ł. (1), A. T. (1), A. G. (1) - których zeznania w toku postępowania rażąco się od siebie różniły, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania dowolnej, arbitralnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego poprzez pominięcie zarówno w ustaleniach faktycznych, jak i w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia tych fragmentów zeznań świadków, które są korzystne dla oskarżonego, a ocenę pozostałych z naruszeniem zasad logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego, jak również wysuwanie wniosków i 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

ustaleń bez oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności przez uznanie, że zmienione zeznania świadków A. T. (1), i M. Ł. (1) w postępowaniu przygotowawczym co do sprawstwa oskarżonego, stojące w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami złożonymi przed Sądem, są całkowicie wiarygodne, pomimo braku wsparcia w postaci innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

- pominięcie szczegółowej analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów w szczególności treści zeznań świadków D. K. (3) i R. Ł. (2) ich ocena w sposób sprzeczny z logiką i zasadami doświadczenia życiowego tylko z tego powodu, że w ocenie sądu były sprzeczne z niektórymi zeznaniami świadków A. T. (1), i M. Ł. (1) i w konsekwencji uznanie, że D. E. (1) dopuścił się przestępstw, pomimo braku koniecznych dowodów materialnych.

- pominięcie zarówno w ustaleniach faktycznych, jak i w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia tych fragmentów zeznań świadków, które są korzystne dla oskarżonego, a ocenę pozostałych z naruszeniem zasad logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego, jak również wysuwanie wniosków i ustaleń bez oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

2. obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 5 § 2 k.p.k. polegające na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości dotyczących winy i sprawstwa na niekorzyść oskarżonego i w konsekwencji oparcie skazania na

założeniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, przy jednoczesnym braku dowodów bezpośrednio wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonego w tym zakresie.

3. naruszenie art. 7 k.p.k. , art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 polegające na skazaniu oskarżonego D. E. (1) za czyny opisane w punktach 2. i 3 (w zw. III i IV) tenoru wyroku przy równoczesnym uniewinnieniu na podstawie identycznego materiału dowodowego oskarżonego M. N. (1) od popełnienia identycznych czynów oraz niewskazanie w treści uzasadnienia jakie dowody przesądziły o sprawstwie i winie oskarżonego D. E. (1) ponad te, które doprowadziły do uniewinnienia oskarżonego M. N. (1);

4. obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 424 § 1 pkt 1) k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie pozwalający na jego kontrolę instancyjną, pozbawiony logicznego i racjonalnego wytłumaczenia z jakich przyczyn Sąd opiera wyrok skazujący na chwiejnych zeznaniach A. G. (1) (C.), A. T. (1), i M. Ł. (1), w sposób unikający oceny sposobu gromadzenia materiału dowodowego przez ówczesnych funkcjonariuszy (...), a także na skutek sumarycznego wyliczenia dowodów stanowiących podstawę ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy;

5. w związku z powyższym błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na:

	<ul style="list-style-type: none"> • bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony D. E. (1) uzbrojony w karabin maszynowy kbk AK MS wz. 47 kal. 7,62 mm systemu (...) brał udział w zabójstwie w pubie Tartak. 	
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
	<p>1) Zarzut podniesiony w pkt 1) apelacji obrońcy oskarżonego D. E. (1) jest bezzasadny albowiem Sąd orzekający oparł wyrok na całokształcie okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie, badając w sposób wszechstronny również okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, zaś przeprowadzone dowody poddał wnikliwej analizie i ocenie nie przekraczającej granic oceny swobodnej. Tym samym o obrazie przepisów procesowych z art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k. nie może być mowy.</p> <p>- chybiony jest zarzut dowolnej oceny zeznań świadków, w tym M. Ł. (1), A. T. (1) i A. C. (2), składanych w toku śledztwa (pkt 1) tiret pierwsze) petitum apelacji.</p> <p>- w szczególności nie sposób zgodzić się z zawartym we wstępnej części uzasadnienia apelacji stanowiskiem, jakoby Sąd I instancji w zakresie oceny tych kluczowych, dla zarzutów stawianych oskarżonemu E., dowodów nie sprostął wytycznym przekazanym przez Sąd Apelacyjny, który uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 r. (str. 5 uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego E.).</p> <p>- na marginesie jedynie odnotować wypada, że zarzut obrazu art. 442</p>	

§ 3 k.p.k., czyli przepisu wiążącego Sąd w postępowaniu ponownym, nie został wyartykułowany w petitum apelacji.

- nie mniej jednak należy wskazać, że dowody, w zakresie dotyczącym winy i sprawstwa oskarżonego E., w tym w szczególności dowody z zeznań świadków T., Ł. i G., składanych na wszystkich etapach postępowania przygotowawczego i sądowego, zostały stosownie do poleceń Sądu odwoławczego, poddane wyjątkowo wnikliwej ocenie, (we wzajemnej korelacji i w powiązaniu z pozostałymi istotnymi w tejże mierze dowodami), w ramach której Sąd precyzyjnie wykazał w jakiej części daje tym dowodom wiarę oraz z jakich przyczyn kwestionuje wiarygodność tych dowodów, w pozostałym zakresie. Obszerne, logiczne rozważania Sądu w tym zakresie znajdują oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego (str. 35 – 44 uzasadnienia), zaś niniejsza apelacja nie zawiera argumentów podważających skutecznie ocen poczynionych przez Sąd, w obrębie materiału dowodowego dotyczącego oskarżonego E..

- eksponowana w apelacji kwestia braku spójności pomiędzy relacją świadka A. P. (1), oraz zeznaniami świadka T., Ł. i G., rozpatrywana była przez w/w Sąd odwoławczy wyraźnie w kontekście dotyczącym ocen i ustaleń odnoszących się do sprawstwa oskarżonego N. (str. 56 i 58 ostatni akapit uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 25 listopada 2013 r.). Chodziło tu przede wszystkim o niewyjaśnienie faktu, iż chwilowe zatrzymanie się oskarżonego N. i zagłądanie do samochodu, (o którym

mówiła świadek P.), nie zostało zaobserwowane przez pozostałych świadków tj. T., Ł. i G. a także świadka K. (str. 57 ww. uzasadnienia Sądu Apelacyjnego). Natomiast kwestia ta, szczególnie wobec uniewinnienia oskarżonego N. przy uznaniu, iż dowód z zeznań P. nie stanowi wystarczającej podstawy dla jego skazania, w żadnym stopniu nie rzutuje na ocenę wiarygodności zeznań ww. świadków, tym bardziej, że świadkowie T., Ł. i G., w zeznaniach, które zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych wyroku (str. 40 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji – pierwszy akapit), wyraźnie wskazują, iż skoncentrowały całą swoją uwagę na drugim sprawcy, który ściągnął kominiarkę i przemieszczał się w pobliżu miejsca w którym się zatrzymały.

- nie sposób zaakceptować poglądu skarżącego, iż odrzucenie przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonego E. z uwagi na sprzeczność z zeznaniami A. G., M. Ł. i A. T., w zakresie w jakim uznał te zeznania za wiarygodne jest oceną błędną, z uwagi na to, że Sąd wskazał, iż nie wszystkie depozycje ww. świadków polegały na prawdzie (2 akapit str. 6 uzasadnienia apelacji). Na aprobatę zasługuje natomiast stanowisko wyrażone w tej kwestii przez Sąd Apelacyjny uchylający przedmiotową sprawę do ponownego rozpoznania, iż nie ma zakazu oparcia orzeczenia na zeznaniach świadków składanych tylko w jednej fazie postępowania oraz dyskwalifikacji zeznań składanych przez nich w innej fazie (str. 58 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 25 listopada 2019 r.).

- nie można zatem podważać oceny Sądu I instancji tylko na

tej podstawie, iż dopuszcza ona częściową niewiarygodność zeznań ww. świadków, tym bardziej, że wywody tegoż Sądu w powyższym zakresie są poparte pogłębioną analizą przyczyn, które doprowadziły do zmian w kształcie tych zeznań na poszczególnych etapach niniejszego postępowania.

- Sąd I instancji dostrzegł, wbrew sugestiom skarżącego, iż świadkowie Ł., T., a także P., w swoich pierwszych zeznaniach przedstawiały częściowo odmienny obraz wydarzeń od tego, który pojawił się w ich późniejszych relacjach. Jednocześnie jednak Sąd ten trafnie uznał, iż osoby te w sposób wiarygodny wyjaśniły powody dla których pierwsze ich zeznania częściowo nie były zgodne z prawdą.

- świadek Ł. zeznała 16 lipca 2001 r., iż w jej wcześniejszych zeznaniach (z 11 listopada 2000 r. i z 23 stycznia 2001 r.) – w których zataiła obecność swoją i swoich koleżanek (T., G. i P.) w miejscu i czasie przestępstwa – nie mówiła całej prawdy, gdyż po prostu bała się, że gdy „opowie o osobach sprawców to będą na niej szukać zemsty” (k 1005v).

- analogicznie zeznała świadek A. T. i M. P. (k. 1014v, 1019v).

- biorąc pod uwagę realia funkcjonowania grup przestępczych na przełomie lat 2000/2001 w obszarze N. – M. (wojny gangów, zabójstwa, porwania, wymuszania haraczy itp.) to powyższe tłumaczenia świadków, w tym również M. Ł. (1), co do przyczyn częściowej nieprawdziwości swoich wcześniejszych zeznań uznać należy za w pełni przekonujące.

- za nieprzekonujące uznać natomiast należy stanowisko skarżącego, iż zeznania M. Ł. są niespójne i sprzeczne „ze wszystkimi innymi rzetelnymi zeznaniami innych świadków” (str. 6 apelacji akapit 4).

- szerszego komentarza nie wymaga gołosłowna sugestia skarżącego, iż fakt, że w jednym protokole zeznań M. Ł. określono jej relacje ze świadkiem M. A. jako jej „chłopak”, a w kolejnym jako „znajomy”, miałby wskazywać na widoczną wolę zatajania przez nią niektórych informacji i jej osobiste zaangażowanie w sprawę, a także na zmyślanie nieistniejących okoliczności w trakcie postępowania przygotowawczego (str. 6 akapit 4 uzasadnienia apelacji).

- na marginesie zauważyć należy, że świadek M. A. nie tylko potwierdził, iż M. Ł. była w tym czasie jego „dziewczyną” ale też wskazał, że zaraz po tym jak zabrał ją z pubu (...) po dokonaniu przez sprawców przedmiotowego zabójstwa M. Ł. powiedziała mu, iż widziała sprawców wybiegających z pubu (k. 1042v). Kluczowa zatem w tym zakresie okoliczność, nieustannie kwestionowana przez skarżącego, że świadek Ł. widziała sprawców bezpośrednio po dokonaniu morderstwa i tym samym, że stojące obok niej A. T. i A. G. miały możliwość obserwowania tychże sprawców, nie jest zmyślona przez Ł. na potrzeby postępowania przygotowawczego (lub też wykreowana przez przesłuchujących ją policjantów) ale wynika wprost z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie.

- już w tym miejscu zasygnalizować należy, iż również kolejny świadek

(którego wiarygodność nie jest przez skarżącego kwestionowana) – M. P. (1) wprost wskazała, iż koleżanki, które po usłyszeniu strzałów biegly w stronę pubu (Ł., T. i G.) opowiadały jej, iż widziały sprawców zabójstwa jak wychodzili z pubu, a jednego z nich widziały bez kominiarki (k. 1015v).

- powyższe jednoznacznie wskazuje, że fakt dostrzeżenia sprawców w momencie przemieszczania się z pubu do samochodu nie tylko nie jest fałszywym elementem zeznań Ł. wynikającym z jej osobistego „zaangażowania w sprawę” lub też z nacisków i sugestii ze strony organów ścigania ale też, że (wbrew twierdzeniom skarżącego) zeznania Ł. w tym zakresie (składane od lipca 2001 r.) mają wsparcie w pozostałym materiale dowodowym i nie są sprzeczne z zeznaniami innych świadków (4 akapit 7 linijka od góry str. 6 uzasadnienia apelacji).

- jest przy tym oczywistym, że (w pierwszych dwóch relacjach ze zdarzenia) świadek Ł., tworząc wersje w której (z obawy przed zemstą k. 1005v) zatajała nie tylko swój kontakt wzrokowy z wchodzącymi z pubu sprawcami odmiennie opisywała również inne okoliczności, które mogłyby wskazywać na jej głębsze zaangażowanie w tą sprawę tj. obecność w pobliżu pubu, tożsamość osób (koleżanek) jej towarzyszących, szerszą wiedzę co do tożsamości osób przebywających w pubie, w tym w szczególności co do tożsamości ofiar przedmiotowego zabójstwa (akapit 4 linijki 20 – 25 str. 6 apelacji).

- za chybioną uznać należy sugestię, iż istniała jakaś wyjątkowa „zażyła” relacja świadka Ł. z ofiarami

ww. przestępstwa i to na tyle intensywna by doprowadzić do złożenia przez świadka fałszywych zeznań obciążających niewinną osobę sprawstwem podwójnego morderstwa w pubie (...) (co też jednoznacznie sugeruje skarżący) oraz do wywierania przez w/w świadka nacisku na inne osoby (G. i T.), by takie same fałszywe zeznania obciążające oskarżonego E., złożyć (4 akapit linijka 6 – 14 licząc od dołu str. 6 uzasadnienia apelacji w zw. np. ze str. 8 akapit 1, 2, 3 od góry).

- znajomość z ofiarami, swoista obyczajowość panująca pośród bywalców pubu (...) („wziął mnie na ręce” k. 1007) nie ma jakiegokolwiek przełożenia na kształt zeznań Ł. (i jej koleżanek) obciążających oskarżonego. Sugestie skarżącego w tym zakresie pozostają tylko dowolną hipotezą, nie znajdującą oparcia w materiale dowodowym sprawy.

- zebrany materiał nie wskazuje w żadnym zakresie na to by Ł. (podobnie jak i jej koleżanki) była na tyle ściśle związana z członkami grupy przestępczej do której należały ofiary przestępstwa (tzw. grupy (...)), by kreować fałszywe dowody procesowe (konsekwentnie przez niemal 20 lat trwania postępowania), obciążające członków innej konkurencyjnej grupy. Powyższy materiał nie wskazuje nawet na to by w/w grupa podejmowała jakiekolwiek działania o takim charakterze, tym bardziej, że po ataku w klubie Tartak grupa (...) (czego nie kwestionuje skarżący) po prostu się rozpadła (ustalenia faktyczne ostatnie zdanie str. 12 uzasadnienia wyroku).

- podobnie w sferze jedynie gołosłownych hipotez, nie opartych

na jakichkolwiek rozsądnych przesłankach i dowodach, należy ulokować sugestie skarżącego, iż guz mózgu zdiagnozowany w 2009 r. u świadka Ł. (wyleczony do 2011 r.) wpływał na zdolność postrzegania i komunikowania spostrzeżeń przez świadka w latach 2000/2001 w takim stopniu, że złożyła ona zeznania nie odpowiadające prawdzie, co do osoby sprawcy (str. 6 uzasadnienia linijka 1 – 5 od dołu).

- w żadnej z przeprowadzonych w sprawie opinii biegłego dotyczącej stanu psychicznego świadka, nie stwierdza się, by świadek miała w toku zdarzenia lub też w toku niniejszego postępowania karnego, upośledzone funkcje poznawcze lub też problemy z odtwarzaniem swoich spostrzeżeń.

- biegła J. G. (1) stwierdziła jedynie, iż nie wie od kiedy wyleczony guz narastał a także, że guz taki „może” wpływać na zdolność postrzegania i komunikowania (k. 20311 tom 100).

- rzecz w tym, iż świadek Ł. (nie licząc zeznań pierwotnych) konsekwentnie od lipca 2001 r. w toku całego procesu karnego (a więc również po wyleczeniu guza mózgu) składała zeznania precyzyjne, konkretne i nie wskazujące na jakiegokolwiek problemy z postrzeganiem faktów lub ich komunikowaniem.

- przy tym, zarysowana przez skarżącego, koncepcja jakoby to wykryty u Ł. w 2009 r. guz mózgu miał wpłynąć na kształt jej zeznań złożonych w 2001 r. obciążających E., stoi w zupełnej sprzeczności z kolejnymi gołosłownymi hipotezami skarżącego, iż świadek złożyła wówczas zeznania intencjonalnie kłamliwe z uwagi np. na zażyłość z ofiarami przestępstwa lub też pod

wpływem osób przesłuchujących ją w trakcie śledztwa,

- wbrew twierdzeniom skarżącego warunki obserwacji sprawców wychodzących z pubu (...) po zabójstwie były na tyle dobre, iż umożliwiały identyfikację jednego z nich, nie tylko przez św. Ł., ale też przez inne osoby tj. świadków T. i G..

- dowody przeprowadzone w sprawie nie wskazują, wbrew oczekiwaniom skarżącego, by „obiektywnie nie istniały warunki do prowadzenia obserwacji” przez świadka Ł. przed pubem (...) (str. 7 akapit 1 od góry uzasadnienia).

- przykładowo świadek P. obecna w tym samym miejscu i czasie opisała, iż paliła się tam na pewno latarnia przed pubem (k. 11487v w zw. ze szkicem k 11472 lit. D) i prawdopodobnie inne latarnie oraz światła samochodu (k. 11486v), o zapalonej latarni ulicznej, dającej jasne światło mówi wprost M. Ł. (k. 1008v – 1009).

- chybiony jest argument skarżącego, iż depozycje Ł. są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (akapit 1 str. 7 linijki 5 – 11.

- nie sposób już w tym momencie ustalić jaki motyw, czy impuls, kierował sprawcą (E.) w chwili zdejmowania kominiarki, po wyjściu z pubu (...) (bezwiedny odruch, nonszalancja, lekkomyślne uznanie, iż mógł być zidentyfikowany tylko przez gości przebywających wewnątrz pubu a nie na ulicy, poczucie ulgi po wykonaniu „zadania”, problemy z oddychaniem, reakcja na stres itp.), nie ma jednak żadnych podstaw by przyjmować (jak tego chce skarżący), że sprawcy w toku całego zdarzenia w pełni

kontrolowali sytuację, działając w sposób perfekcyjny, bezbłędny i w pełni racjonalny.

- fakt zdjęcia kominiarki nie jest zatem, sam przez się, sprzeczny z zasadami logiki, czy z doświadczeniem życiowym.

- co więcej, wbrew sugestiom skarżącego, zdjęcie kominiarki przez sprawcę nie było okolicznością wykreowaną przez świadka Ł. w jej zeznaniach składanych od 16 lipca 2001 r. (k. 1008) wskutek jej „skłonności do fantazjowania” (str. 7 uzasadnienia 1 linijka od góry) lecz fakt ten znajdował pełne odbicie we wcześniej przeprowadzonych dowodach, zaś z żadnego dowodu w sprawie nie wynika by obaj sprawcy byli ubrani w kominiarki przez cały okres pomiędzy momentem wyjścia z pubu, a chwilą zajęcia miejsc w samochodzie.

- świadek A. G., przesłuchana po raz pierwszy już 23 maja 2001 r., mówiła, że jeden z mężczyzn wsiadających do samochodu nie miał czapki (k. 823).

- świadek A. T. (przesłuchana 16 lipca 2001 r. tuż po przesłuchaniu M. Ł.) widziała, że jeden ze sprawców wsiadający do samochodu nie miał kominiarki „musiał zdjąć ją w czasie biegu do samochodu” (k. 1020).

- również przesłuchiwana w dniu 16 lipca 2001 r. (przez innych funkcjonariuszy) świadek P. wskazała, że po wyjściu z pubu rozmawiała z koleżankami (tj. Ł., G. i T.), które opowiadały, iż jeden ze sprawców ściągnął kominiarkę (k. 1015v).

- nie jest też sprzeczny z logiką i doświadczeniem życiowym fragment zeznań Ł. mówiący o

udaniu się w stronę pubu po usłyszeniu strzałów (akapit 1 ostatnia linijka str. 7 uzasadnienia).

- zarówno A. T. (k. 1019v) jak i A. G. (k. 1026v) potwierdziły wersję M. Ł. (k. 1007v), że po pierwszym szoku, gdy ucichł huk wystrzałów ruszyły biegiem w stronę pubu, by udzielić pomocy, czy też zabrać z stamtąd czwartą koleżankę M. P..

- również według M. P. koleżanki (Ł., G., T.), po usłyszeniu strzałów, biegły do pubu by jej pomóc (k. 1015 ostatnia linijka).

- zatem okoliczność, że w przedmiotowym przypadku solidarność koleżeńska, połączona z pewną dozą lekkomyślności, wzięła górę nad naturalnym odruchem ucieczki czy też nad realizacją obowiązku powiadomienia policji (5 akapit ostatnia linijka str. 7) nie może być uznana za element podważający wiarygodność zeznań M. Ł..

- co do dość makabrycznej refleksji skarżącego („dlaczego świadek Ł. przeżyła to spotkanie” – 3 akapit str. 7), wypada się odwołać do wcześniejszych rozważań dotyczących możliwości zdjęcia kominiarki przez sprawcę i ponownie podkreślić, iż przekonanie skarżącego odnośnie pełnej racjonalności zachowania ww. sprawcy jest jedynie hipotetyczną spekulacją nie znajdującą odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Nie jest przy tym oczywistym, czy rzeczywiście najbardziej racjonalną opcją dla sprawcy byłaby fizyczna likwidacja przypadkowych osób, - które jedynie potencjalnie mogłyby zidentyfikować jego tożsamość (w tym wypadku musiałoby to dotyczyć obok M. Ł. również stojących razem

z nią A. G. i A. T.), ani też czy sprawca ten miał realną możliwość dokonania takiej (kolejnej) zbrodni (wyczerpanie amunicji, słabsze oświetlenie w miejscu gdzie stały ww. osoby - k. 1009 trzecia linijka) lub też czy posiadał przyzwolenie zlecniodawców w tym zakresie.

- argument o sugestywnym charakterze tablicy pogładowej okazywanej świadek Ł. (akapit 4 str. 7) nie jest w pełni rzetelny. M. Ł. rozpoznała bowiem E. nie na tablicy z k. 1377 – 1385 akt, gdzie wśród zdjęć 5 osób znajduje się 7 zdjęć tegoż oskarżonego, w tym z profilu), ale na tablicy pogładowej nr 112 I – I (...) – Rsd 9/00 z k. 988 – 994 akt, gdzie zdjęcia oskarżonego (bez zdjęć z profilu) znajdowały się wśród zdjęć innych 17 osób. Przy tym w zeznaniach M. Ł. jest mowa o rozpoznaniu mężczyzny z fotografii 1, 2, 9 po twarzy widzianej na wprost (w momencie gdy był przy samochodzie) a nie z profilu lub z tyłu jak sugeruje skarżący („patrzył na mnie a ja mu się przyglądałam” – k. 1009v), „Bok twarzy” ww. sprawcy świadek ujrzała wcześniej, w momencie ściągania kominiarki zaraz po wyjściu sprawcy z pubu (k. 1008).

- nie ma jakichkolwiek racjonalnych przesłanek by kwestionować wartość dowodową przeprowadzanej przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie czynności w postaci okazania osoby oskarżonego D. E., pośród 3 osób przybranych przez tzw. lustro fenickie, tylko na tej podstawie, że okazanie to miało miejsce już po okazaniu jej (przeszło 4 miesiące wcześniej – k. 1811 – k. 1005) tablic pogładowych, „gdzie mogła się oswoić z wizerunkiem oskarżonego z każdej strony” (5 akapit str. 7 uzasadnienia apelacji).

- rutynowe czynności policyjne polegające na okazywaniu fotografii osób, wywodzących się na ogół ze środowisk przestępczych, w celu wytypowania potencjalnego sprawcy z pewnością nie podważają, ani doniosłości dowodu z bezpośredniego okazania wytypowanej osoby, ani nie przesądzają automatycznie o wyniku takiego okazania, gdzie świadek miałby (jak sugeruje skarżący) niejako bezmyślnie powielić swoją ocenę dotyczącą osoby rozpoznanej wcześniej na fotografiach.

- trudno zresztą narzucać organom ścigania stosowanie odwrotnej kolejności okazań – najpierw okazanie osób, a następnie fotografii,
- gdyż byłaby to metoda skrajnie nieracjonalna.

- nie jest też tak, że świadek zapoznała się wcześniej z wizerunkiem oskarżonego, „z każdej strony” (5 akapit str. 7) fotografiach 1, 2, 9 – k. 988, 990 odzwierciedlono bowiem jedynie wizerunek twarzy oskarżonego en face. Świadek Ł. stwierdziła „nie mam wątpliwości, że jest to ten mężczyzna na fotografiach 1, 2, 9 ponieważ widziałam go dobrze, zapamiętam go na całe życie” (k. 1009v).

- również rozpoznając oskarżonego w czasie okazania bezpośredniego świadek Ł. koncentruje swoją uwagę na jego twarzy „widziałam wtedy dokładnie jego twarz, zapamiętałam wtedy jego twarz” (k. 1811v).

- zupełnie dowolne uznać należy spekulacje skarżącego, iż koleżanki Ł. (G. i T.), które obserwowały to samo zdarzenie zeznawały niesamodzielnie na podstawie poczynionych „ustaleń” i „prawdopodobnie” wspólnego

roztrząsania okoliczności zdarzeń, co miałoby prowadzić do zapadania w ich pamięci nieistniejących zdarzeń (takich jak np. fakt zdjęcia kominiarki), przy czym prowodyrką składania fałszywych zeznań miała być M. Ł. (ostatni akapit str. 7).

- wzajemne ustalenia dotyczące częściowego zatajania swojej wiedzy o zdarzeniu dotyczą bowiem jedynie początkowych zeznań M. Ł. i A. T. (a nie odnoszą się w ogóle do zeznań A. G.) składanych przed lipcem 2001 r., których to zeznań Sąd I instancji nie uwzględnił w podstawie dowodowej ustaleń, słusznie uznając je za niewiarygodne.

- podczas składania kolejnych zeznań przez ww. świadków – w dniu 16 lipca 2001 r. sytuacja była diametralnie odmienna – M. Ł. została zatrzymana 16 lipca 2001 r. o godz. 6.15 w N. i przesłuchana w godz. 8.35 – 12.00 w W. (k. 1004, 1005, 1006v), zaś A. T. została zatrzymana w tym samym dniu o godz. 8.30 w O. i przesłuchana przez innego funkcjonariusza o godz. 15.00 – 16.30 (k. 1018, 1019, 1020). O jakichkolwiek uzgodnieniach, co do treści zeznań złożonych w tym dniu obciążających E. w tym przypadku nie mogło być mowy.

- równolegle ze świadkiem T. przesłuchano w tym dniu M. P. w godzinach 14-55 – 17.05 (k. 1014, 1015), przy tym warto zaznaczyć, iż na protokołach zatrzymań M. P. widnieje adnotacja „odizolować od A. T.”, zaś na protokole dotyczącym A. T. jest adnotacja „odizolować od M. P.” (k. 1013, 1018).

- świadkowie M. Ł. i A. T. złożyły zeznania o niemal identycznej treści, prostując w nich swoje wcześniejsze zeznania i wskazując, iż jeden ze

sprawców zdjęł kominiarkę (k. 1008, 1020).

- pojawienie się motywu zdjęcia kominiarki, w tym samym dniu, w zeznaniach zatrzymanych i odizolowanych od siebie świadków świadczy (wbrew intencjom skarżącego), właśnie o tym, że jest to niezgodniony pomiędzy nimi, a tym samym wiarygodny element ich zeznań (1 akapit str. 8 apelacji).

- jak już było o tym mowa fakt, że jeden ze sprawców nie miał na głowie kominiarki, był relacjonowany przez w/w kobiety na bieżąco po zdarzeniu świadkom P., A. (k. 1015, 1042).

- niezależnie do tego zauważyć należy, że już 23 maja 2001 r. (a zatem na długo przed przesłuchaniem Ł.), A. G. twierdziła, że jeden ze sprawców był bez czapki (k. 823).

- zatem nic nie wskazuje, że „prowodyrką” składania fałszywych (w ocenie skarżącego) zeznań obciążających E. była Ł., zwłaszcza w odniesieniu do faktu zdjęcia kominiarki przez sprawcę.

- okoliczność, że Ł. była przesłuchiwana jako pierwsza i że kolejne koleżanki (T. i P.), idąc za jej przykładem, zataiły obecność jednej z nich (P.) w pubie w czasie strzelaniny oraz zataiły fakt zaobserwowania uciekających sprawców, wynika wprost z materiału dowodowego (na k. 1019v), jednak w żadnym wypadku nie podważa ona trafnej oceny Sądu I instancji o wiarygodności zeznań świadka Ł. składanych w późniejszym czasie od lipca 2001 r.

- cytowanie w zeznaniach z 16 lipca 2001 r. przez A. T. wypowiedzi M.

Ł. z dnia zdarzenia nie świadczy (wbrew sugestiom skarżącego – 1 i 2 akapit str. 8 apelacji) o jakimś wpływie „perswazji M. Ł. (1)” na treść zeznań innych osób, lecz przeciwnie, okoliczność ta, wzmacnia ocenę o wiarygodności zeznań ww. świadków składanych w lipcu 2001 r. (na motyw patrzenia „prosto w oczy” jednemu ze sprawców k. 1010v Ł., k. 1020 T. k. 1015v P. – k. 1029 M. Ł.).

- kwestia rozpoznania marki samochodu sprawców przez świadka nie wskazuje na (tak jak sugeruje skarżący) na jakiegokolwiek elementy uzgodnień pomiędzy świadkami, albo perswazji ze strony Ł. lub też ze strony przesłuchujących osób (akapit 2 str. 8 apelacji). Gdyby tak było to akurat w tym zakresie należałoby oczekiwać zeznań o identycznej treści. Tym czasem M. Ł. nie potrafi w czasie przesłuchania określić marki samochodu wskazując tylko jego kolor (czerwony k. 1010). A. T. wydawało się, iż jest to czerwony P. (k. 1020), A. G. (w swoich uszczegółowionych zeznaniach z 18 lipca 2001 r. – k. 1026v) wskazała, że był to F. (...), ciemna czerwień, bordo – (k. 1028). Przy czym również tuż po zdarzeniu ww. koleżanki nie były w stanie określić dokładnie marki samochodu – Ł. miała twierdzić, że to chyba P. (zdaniem G. k. 1028) albo, że F. lub M. (zdaniem T. k. 1020).

- jest oczywistym, że ww. (młode) kobiety mogły nie rozpoznać marki samochodu (jedynie co do jego koloru i wielkości są zgodne), jak też, że nie potrafiły przytoczyć dokładnie treści swoich rozmów i domysłów w tym zakresie z dnia zdarzenia i okoliczności te w żadnej mierze nie podważają wiarygodności ich relacji

składanych w śledztwie począwszy od lipca

2001 r.

- przytoczony w apelacji fakt, iż A. G. de facto nie rozpoznała E. na przedstawionych jej tablicach, z jednej strony wzmacnia ocenę o rzetelności zeznań tegoż świadka składanych w śledztwie od lipca 2001 r. zaś z drugiej, podważa tezę o uzgodnieniu treści obciążających E. zeznań pomiędzy świadkami lub też o narzucaniu im treści tych zeznań przez osoby przesłuchujące.

- na okazywanych jej fotografiach A. G. rozpoznała mężczyznę 1, 2, 9 stwierdzając, iż jest on „bardzo podobny do mężczyzny widzianego przed pubem z bronią” oraz, że „musiałaby zobaczyć tego mężczyznę na żywo by rozwiać wątpliwości” (k. 1028 – 1028v).

- fakt, że A. G. złożyła ww. zeznania wyjątkowo ostrożnie 18 lipca 2001 r., czyli już po złożeniu (16 lipca 2001 r.) zeznań przez Ł., która była „kategorycznie” pewna swojego rozpoznania E. na okazanej jej fotografii jako sprawcy zabójstwa, zdecydowanie przecina spekulacje, co do tego, iż ww. świadek zeznawała pod wpływem perswazji ze strony M. Ł. lub też organów ścigania (k. 1009v).

- nie wiadomo jakie znaczenie dla oceny zeznań Ł., T., G. i P., składanych od lipca 2001 r. ma sugestia, iż sprawa fałszywych zeznań wyszła na jaw, gdy jedna z koleżanek się wyłamała (akapit 3 str. 8 apelacji). Przecież fakt, że ww. koleżanki widziały moment opuszczania pubu przez sprawców, ujawnił się już w pierwszych zeznaniach A. G. z maja 2001 r. (k. 823) i stanowił uzasadnioną

przyczynę zatrzymania świadków Ł. i T. (a także P.) w dniu 16 lipca 2001 r. oraz przesłuchaniu ich w zakresie okoliczności zatajonych w składanych przez nie wcześniej zeznaniach.

- faktu „dowiezienia świadków” M. P. i A. T. celem złożenia zeznań nie sposób uznać za nieprawidłowość w gromadzeniu materiału dowodowego (4 akapit str. 8 apelacji). Organy ścigania podejmowały bowiem w tym zakresie trafne i kompetentne czynności procesowe. W dniu 12 lipca 2012 r. prokurator wydał postanowienie o zatrzymaniu i przymusowemu doprowadzeniu do lokali CBS KGP w W. świadków M. P. i A. T. wskazując, iż zgromadzony materiał dowodowy (a więc i wcześniejsze zeznania A. G. z maja 2001 r. – przyp. SA) daje podstawy do przyjęcia, iż złożyły one fałszywe zeznania odnośnie przebiegu zdarzenia (k. 1012, 1017). M. P. i A. T. zostały na tej podstawie zatrzymane 16 lipca 2001 r. w godzinach porannych w O., przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w O. (k. 1013, 1018). Po przewiezieniu do W. zostały w tym samym dniu przesłuchane przez funkcjonariuszy CBS, potwierdzając, iż wcześniej zataiły niektóre fakty (k. 1014v, 1019v).

- w żadnym wypadku na tej podstawie nie można przyjmować (jak chce skarżący – w/w akapit 4), że zeznania ww. świadków, zwłaszcza Ł. i T. złożone w śledztwie od lipca 2001 r. nie zasługują na wiarę.

- nie jest też tak, że zeznania ww. świadka w powyższym zakresie nie tworzą spójnej i logicznej

całości lub też, że są sprzeczne z zeznaniami innych bezpośrednich świadków zdarzenia (akapit 5 i 6 str. 8 apelacji).

- nadinterpretacją materiału dowodowego jest doszukiwanie się sprzeczności co do odległości z jakiej ww. świadkowie widzieli uciekających sprawców. Świadkowie wskazują bowiem to samo miejsce rozpoczęcia obserwacji sprawców wychodzących z pubu „gdy dobiegałyśmy do pubu byliśmy ok. 10 m od pubu zauważyłam ... ich w samych drzwiach” (k. 1017v) „byliśmy na wysokości ściany szczytowej Urzędu Skarbowego” od strony pubu (k. 1019v – T.), „już po minięciu drzwi Urzędu Skarbowego”, co odpowiadało miejscu oznaczonym cyfrą 2 na szkicu (A. G. k. 1027 w zw. z szkicem k. 1030). Co istotne jeszcze bliżej ww. dziewczyny podeszły w momencie obserwacji twarzy sprawcy przed jego wejściem do samochodu „zwolniłyśmy bieg ... i szłyśmy dalej stałyśmy w okolicach budki telefonicznej” – miejsce oznaczone nr 3 na szkicu (G. k. 1027v w zw. ze szkicem k.1030), „stałam w miejscu już przy samym pubie” (Ł. k. 1009).

- odległość 100 m od zdarzenia (o której wspomina skarżący 7 akapit str. 8) pojawia się w pierwszych zeznaniach A. G. z maja 2009 r., w których nie wspomina ona o fakcie powrotu dziewczyn z miejsca oznaczonego nr 1 na szkicu w stronę pubu po usłyszeniu oddanych strzałów (k. 823, szkic k. 824). Składając ponowne zeznania G. podała, że chce „uszczegółwić” fragmenty poprzednich zeznań, wskazując że podczas poprzedniego przesłuchania nie mogła wystarczająco skupić swojej uwagi,

ze względu na śmierć swojej mamy (k. 1029v, k. 1026v).

- co do powodu podbiegnięcia z miejsca odległego ok. 100m od pubu, w miejsce znajdujące się w bezpośredniej bliskości wyjścia z pubu, zeznają zgodnie wszystkie trzy ww. dziewczyny (T. k. 1019v, G. k. 1026v, Ł. k. 1009v).

- inny opis zachowania sprawców na który powołuje się skarżący (ostatni akapit str. 8 uzasadnienia) wynika w sposób oczywisty z odmiennych warunków obserwacyjnych. Z jednej strony Ł., T. i G., które znalazły się w pobliżu sprawców wychodzących z pubu, a następnie w bezpośredniej bliskości jednego z nich (bez kominiarki) nie mając obiektywnych ograniczeń w możliwości obserwowania ich zachowania, a z drugiej strony K. i P. – którzy mieli ograniczoną możliwość obserwowania sprawców poprzez szybę samochodu lub w lusterkach samochodowych.

- analiza sytuacji odzwierciedlonej szczegółowo w ramach zeznań P., składanych podczas pierwszego rozpoznania sprawy, wskazuje, że wobec przejściowego rozejścia się obu sprawców tuż po wyjściu z pubu – P. i K. mogli skutecznie obserwować tylko jednego z nich (w kominiarce) zaś Ł., G. i T. w sposób naturalny skupiły się na sprawcy ściągającym kominiarkę, przechodzącym bliżej miejsca, w którym się zatrzymały (por. szkic k. 11472 w zw. z k. 11487 i nast. por. z szkic k. 1030).

- w tej sytuacji jest oczywistym, że Ł., G. i T., koncentrując swoją obserwację (o czym same mówią w swych zeznaniach – k. 1027, 1008, 1020) na sprawcy bez kominiarki (drugi z mężczyzn „natychmiast

zginął z pola widzenia” - G. k. 1027), siłą rzeczy mogły nie dostrzec tego fragmentu zachowania drugiego sprawcy, który sprowadzał się do chwilowego zaglądnienia przez szybę samochodu K..

- natomiast świadkowie P. i K., którzy byli bliżej mężczyzny w kominiarce, nie musieli dostrzec faktu, iż drugi ze sprawców po wyjściu z pubu zdjął kominiarkę „całą moją uwagę skupiła postać pierwszego mężczyzny” (P.k. 1767v), „jednego nie jestem w stanie opisać gdyż przeszedł za samochodem z drugiej strony” (k. 11482v P.) „na wysokości przednich drzwi bocznych samochodu zacząłem tracić ich z oczu” (k. 1037 K.).

- P. mówi też wprost, iż nie wie czy wszyscy sprawcy wsiadający do auta byli w kominiarkach (k. 11949).

- za gołosłowne spekulacje uznać należy twierdzenia skarżącego, iż Ł. i T., nastraszone wizją odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, złożyły zeznania pasujące do zarysowanej już przez śledczych wizji (jak należy rozumieć niezgodnej z prawdą – str. 8 ostatnia linijka apelacji). Należałoby bowiem oczekiwać, że lęk przed taką odpowiedzialnością skłoniłby je do składania prawdziwych zeznań.

- M. Ł. precyzyjnie opisała przed Sądem najpierw przyczyny, dla których w jej pierwszych zeznaniach (a następnie w zeznaniach jej koleżanek) zostały pominięte pewne elementy (k. 11001v – 11002) a następnie, wyjaśniła dokładnie w jaki sposób została nakloniona przez osoby przesłuchujące do złożenia prawdziwych zeznań (k. 11003 – 11004). W żadnym wypadku, swoista technika przesłuchiwania, polegająca na informowaniu

świadka, iż przesłuchujący wie, że jego wcześniejsze zeznania nie były prawdziwe, stosowana w celu uzyskania od świadka zeznań zgodnych z prawdą, nie może być uznana za złamanie kodeksowych reguł gwarantujących swobodę wypowiedzi (art. 171 § 4, 5, 7 k.p.k.). Jest to oczywiste zwłaszcza w tym przypadku, w którym świadek Ł. konsekwentnie w toku procesu potwierdzała, iż właśnie te kolejne zeznania złożone w śledztwie od lipca 2001 r. są zgodne z prawdą i że nikt nie wywierał wpływu na ich treść (np. k. 22318v). Obecnie świadek nie pamięta dlaczego zdecydowała się zmienić swoje zeznania ale jednocześnie wskazuje, że „chciałam, żeby winni ponieśli karę” (k. 22319).

- świadkowie Ł., T. i G. w zeznaniach składanych w śledztwie od lipca 2001 r. odzwierciedlali w sposób zgodny z prawdą przebieg zdarzeń zaobserwowanych w dniu 10 listopada 2000 r., nawet jeżeli w ich relacjach pojawiały się określenia, które mogłyby być użyte we wcześniejszym pytaniu przez przesłuchującego (np. co do „złapania się wzrokiem”). Okoliczność ta nie oznacza, iż same pytania miały charakter sugerujący odpowiedź, ani tym bardziej, że suma tych odpowiedzi była jedynie efektem zaszczeżenia „generalnej wizji” przez śledczych (akapit 1, 2 str. 9 apelacji).

- nie zasługuje na aprobatę stanowisko skarżącego, iż Sąd bezpodstawnie zdezawuował treść późniejszych zeznań świadków G. i T., w których próbowały się one wycofać z zeznań obciążających E. (akapit 3 str. 9 apelacji). Rozważania Sądu są bowiem w tym zakresie logiczne, przekonujące i oparte na

całokształcie okoliczności sprawy (str. 42 uzasadnienia). Sąd trafnie uznał, iż w toku śledztwa ww. osoby nie miały jakichkolwiek powodów by bezpodstawnie obciążać E., natomiast przed sądem utraciły już motywację do składania zeznań, co wynikało z upływu czasu, znużenia długotrwałym procesem i z postawy obronnej ww. świadków.

- nie jest prawdą, że obie ww. kobiety zaprzeczały w swoich zeznaniach sądowych „by widziały sprawców zdarzenia i odjeżdżający spod lokalu pojazd” (str. 9, 3 akapit ostatnie zdanie).

- trzeba bowiem na wstępie zaznaczyć, że sposób wycofania się ww. świadków z zeznań obciążających E. był wyjątkowo niespójny, niekonsekwentny, oraz sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem i tym samym nie pozwalający na wiarygodne potwierdzenie wersji lansowanych przez skarżącego, a wskazujących, iż są to zeznania z gruntu fałszywe i wykreowane na skutek perswazji ze strony świadek Ł. lub też osób prowadzących przesłuchania.

- świadek G. (wbrew stwierdzeniom apelacji) nie wycofała się jednoznacznie ze swoich zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym wskazujących, iż widziała sprawców i ich pojazd.

- po odczytaniu jej zeznań z 23 maja 2001 r. k. 822 – 823 (które zdaniem skarżącego opisują zapamiętany przez G. przebieg wydarzenia – str. 8 akapit 2 linijka 3 apelacji) świadek nie potwierdziła tych zeznań, ale zarazem nie potrafiła wyjaśnić dlaczego ich nie potwierdza (k. 11445v), nie potrafiła też powiedzieć czy sama wymyśliła niepotwierdzone fragmenty, czy też

ktoś jej je podpowiedział (k. 11 446v). Na koniec świadek wskazała, że nie pamięta tych rzeczy których nie potwierdziła (k. 11447).

- trudno w tej sytuacji mówić o zdecydowanym zaprzeczeniu treści składanych w śledztwie zeznań, zaś niejednoznaczna postawa G. w tym zakresie stanowi oczywiste potwierdzenie oceny Sądu I instancji o obronnej postawie świadka na sali rozpraw (str. 42 uzasadnienia), świadek wyraźnie stwierdziła, iż obecność wszystkich oskarżonych w czasie jej zeznań wpływa na nią krępująco (k. 11438).

- świadek nie potwierdziła również kolejnych, nieco odmiennych zeznań z 18 lipca 2001 r. w ramach których rozpoznała, co do zasady, wizerunek E. na okazanej jej fotografii (k. 1026 – 29) oświadczając, iż „nie przypomina sobie tego wszystkiego” (k. 11447v). Świadek stwierdziła zarazem, że zawsze zeznawała prawdę i że nie wie która wersja jest prawdziwa (k. 11448).

- o tym, że próby wycofywania się świadka z wcześniejszych zeznań były wyjątkowo nieprzekonujące świadczy chociażby niedorzeczność jej zeznań (złożonych na rozprawie w dniu 23 października 2003 r.) co do czynności okazania sprawców, w czasie której w 100% rozpoznała (w obecności prokuratora) E., jako jednego ze sprawców (k. 1815v).

- po odczytaniu jej protokołu ww. okazania z dnia 28 listopada 2001 r. świadek oświadczyła najpierw, że nie potwierdza „bo nie było czegoś takiego” (k. 11450v), następnie (po okazaniu jej oskarżonych na sali rozpraw) stwierdziła, że nie ma wśród nich żadnego z mężczyzn okazywanych jej w trakcie śledztwa (k. 11451v). Świadek (sprzeczenie

z powyższymi wypowiedziami) potwierdziła tym samym fakt, iż uczestniczyła jednak w czynności okazania w czasie śledztwa, a zarazem wbrew treści dokumentu protokołu okazania sugerowała, iż E. nie był jej wówczas okazywany. Nie sposób zatem, tak zawilej taktyki wycofywania się z treści zeznań obciążających oskarżonego, uznać za wiarygodną i mogącą podważyć wartość materiału dowodowego (w tym w postaci zeznań samej G.) obciążającego E., zgromadzonego w śledztwie.

- kolejna próba wycofywania się z zeznań złożonych w śledztwie podczas rozprawy z dnia 18 października 2004 r. również nie jest przekonująca. G. stwierdziła, że ze zdarzenia z 10 listopada 2000 r. nie widziała, że w czasie zdarzenia była „naćpana” i że to przesłuchujący policjant mówił a ona jedynie „przytakiwała” (k. 13844v). Jest to zupełnie sprzeczne z jej cytowanymi wcześniej zeznaniami z rozprawy głównej w których G. twierdziła, że zawsze mówiła prawdę. Z zeznań świadka wynika też dość zaskakujący wniosek, iż fotografia E. została przez nią wskazana, co do zasady, przypadkowo, segregator ze zdjęciami „przeglądałam po kartce ... no i wyszło na to, że rozpoznałam” (k. 13847v). Odnośnie obserwacji pubu (...) świadek zeznała, iż po usłyszeniu strzałów chyba się nie spojrzała na pub (...) i nie było takiej opcji by coś zobaczyła (k. 13849v).

- odmienną metodę odnoszenia się do swoich wcześniejszych zeznań ze śledztwa świadek zastosowała w toku kolejnej rozprawy głównej 20 lipca 2016 r. (k. 21991 – 21992). Świadek oświadczyła, że nie pamięta zdarzenia, a z drugiej strony

potwierdziła treść odczytanych jej protokołów przesłuchań, w tym tych ze śledztwa, w których pośrednio lub bezpośrednio obciążała oskarżonego E. (k. 21991v). Z kolei podczas następnego przesłuchania z 19 grudnia 2016 r. po odczytaniu jej tych samych zeznań ze śledztwa oświadczyła „nie wiem czy potwierdzam te zeznania” (k. 22076).

- również zeznania składane w postępowaniu sądowym przez świadka A. T., w zakresie w którym wycofywała się ona z zeznań obciążających E., słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne.

- przede wszystkim przedstawiła ona w postępowaniu sądowym taką wersję wydarzenia, która nie pokrywała się z wersją świadka G.. Świadek A. G., nie potwierdzając swych zeznań ze śledztwa, odwołała się do szkicu z k. 824 i stwierdziła, że w momencie usłyszenia strzałów znalazła się wraz z koleżankami w pobliżu kiosku przy budynku Nr (...) (k. 13850 t. 68) – czyli mniej więcej dwa razy dalej niż zaznaczyła to na ww. szkicu w śledztwie na jako nr 1, gdzie świadek ta zeznała, że było to ok. 100m od pubu (k. 823). Z zeznań w/w świadka wynika jednak, że pub (...) był w momencie strzałów w zasięgu ich wzroku („chyba nie spojrzałam na (...)), z tym, że obiektywne warunki (odległość, oświetlenie) uniemożliwiły skuteczną obserwację (k. 13849v). Z kolei świadek A. T., odwołując swoje zeznania ze śledztwa, wskazała, iż wraz z koleżankami po opuszczeniu pubu szły przez 9 - 10 minut (czyli o wiele dalej niby to wynikało z w/w zeznań A. G.) i wtedy dopiero usłyszały strzały. Wróciły

się i spotkały koleżankę P., która wybiegła z pubu po strzelaninie gdzieś w okolicach w/w kiosku (k. 11175v).

- jest oczywistym, że w przypadku szczerego odwołania fałszywych zeznań świadkowie A. G. i A. T. powinni złożyć zeznania w sposób prawdziwy odzwierciedlające zaistniałą sytuację. Rozbieżność co do najistotniejszej kwestii, czy świadkowie w momencie zabójstwa znajdowali się w odległości ok. 100 – 200m od pubu (G.), czy też w odległości o wiele dalszej (tj. przebytej w 9 – 10 minut) dyskwalifikuje możliwość poczynienia na podstawie ich zeznań prawdziwych ustaleń faktycznych w tym zakresie.

- A. T. twierdziła, że policjanci wymuszali na niej zeznania obciążające E. (11175v) natomiast uzgodnienie z koleżankami, iż będą składały nieprawdziwe zeznania (zatajające fakt, iż wróciły się po koleżankę P.) dotyczyło tylko pierwszych zeznań składanych w śledztwie (tj. z k. 505) a nie zeznań kolejnych (z k. 1019, 1375, 1386) niekorzystnych dla E. co podważa wersję skarżącego o inspirującej roli Ł. w tym zakresie (k. 11176v).

- za sprzeczne z logiką i treścią materiału dowodowego, uznać należy twierdzenia A. T., iż do złożenia fałszywych zeznań została zmuszona po wakacjach, zaś w lipcu 2001 r. była normalnie przesłuchiwana (k. 11177v), albowiem to właśnie w zeznaniach z lipca 2001 r. świadek wskazała, iż widziała dwóch uzbrojonych sprawców wybiegających z pubu z których następnie jeden zjął kominiarkę

(k. 1020) tj. przedstawiła wersję z której stanowczo się wycofała w toku postępowania sądowego.

- co istotne, w toku tych zeznań z lipca 2001 r. nie ma mowy o rozpoznaniu jakiegokolwiek konkretnej osoby, co podważa sugestię, iż zeznania te zostały na świadku wymuszone.

- również w czasie kolejnych zeznań z 23 października 2016 przeprowadzonych przez asp. szt. T. W. i asp. szt. I. B. nie doszło, po okazaniu tablic poglądowych, do stanowczego rozpoznania E. „najbardziej odpowiada mi mężczyzna na wizerunku 3”, a więc trudno mówić tu o zmuszeniu świadka A. T. do złożenia fałszywych zeznań.

- jeszcze trudniej sobie wyobrazić, że do złożenia fałszywych zeznań została świadek zmuszona, w trakcie czynności okazania osób przeprowadzonej przez prokuratora w dniu 28 listopada 2001 r., gdzie rozpoznawała oskarżonego jako sprawcę po kształcie głowy, ogólnej budowie ciała (obserwowanej od tyłu) i po profilu twarzy („jest to ten sam mężczyzna” – k. 1810).

- na poważnie niekonsekwencje, w ramach zeznań odwołujących wcześniejsze relacje ze śledztwa, obciążające E., wskazuje stwierdzenie świadka A. T. z ostatniego postępowania sądowego „nie pamiętam czy widziałam osoby wychodzące lub wchodzące do tego pubu, nie pamiętam czy widziałam osoby zamaskowane”, co zupełnie przeczy jej wcześniejszym zeznaniom, że nie widziała tych osób, gdyż odeszła z koleżankami od miejsca zdarzenia na odległość ok. 9 – 10 minut drogi).

- nie sposób zatem uznać za trafny pogląd skarżącego, iż świadkowie A. G. i A. T. skutecznie wycofały się przed sądem ze swoich „dyfamujących” zeznań ze śledztwa (str. 9 uzasadnienia apelacji). To właśnie owe, składane począwszy od maja – lipca 2001 r. zeznania (z których ww. świadkowie nieporadnie usiłowali się wycofać przed sądem), miały wyjątkowo przekonujący charakter, a ich sądowa ocena została dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, zaś późniejsze zeznania tych świadków składane w postępowaniu sądowym (wzajemnie i wewnątrznie niespójne oraz sprzeczne z innymi wiarygodnymi dowodami) słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne.

- chybiony jest też pogląd skarżącego, iż Sąd I instancji błędnie uznał, że M. Ł. i A. T. swoje pierwsze fałszywe zeznania (a więc złożone przed lipcem 2001 r.) złożyły ze „strachu”, podczas gdy były to „odważne dziewczyny zmierzające w stronę strzałów” (4 akapit str. 9 apelacji).

- niemal wszystkie osoby, które pierwotnie zatajały swoją obecność w miejscu zdarzenia lub umniejszały swoją rzeczywistą wiedzę na ten temat, powoływały się bowiem przekonująco właśnie na lęk przed zemstą sprawców (Ł. k. 1005v, P. k. 1014v, K. k. 1024). Nielogiczne jest też rozumowanie, że osoby tak wyjątkowo (w ocenie skarżącego) odważne, odczuwały na tyle duży lęk przed przedstawicielami organów ścigania, iż zdecydowały się składać fałszywe zeznania obciążające niewinnego człowieka

o popełnienie zbrodni zabójstwa dwóch osób.

- nieujawnienie w uzasadnieniu wyroku wszystkich szczegółowych rozważań, dotyczących każdego z przeprowadzonych dowodów nie oznacza, iż Sąd nie oparł wyroku na całokształcie ujawnionych w toku rozprawy okoliczności ani też, że złamał reguły sporządzenia pisemnych motywów wyroku (art. 410 k.p.k., 424 k.p.k.).

- wbrew zatem sugestiom skarżącego, Sąd wyrażając trafny pogląd o braku powodów dla których świadkowie (G., T., Ł.) miałyby bezpodstawnie obciążać E., nie miał obowiązku drobiazgowego opisywania przebiegu wyjątkowo żmudnych przesłuchań ww. świadków przed „Sądem w pierwotnym składzie”. (str. 9 akapit 5 apelacji).

- zeznania te, jak już wyżej wykazano, sprowadzały się do nader zagmatwanych i nieudolnych (a tym samym niewiarygodnych) prób wycofywania się ze złożonych w śledztwie zeznań, wskazujących na sprawstwo ww. oskarżonego poprzez sugerowanie, iż były one składane pod wpływem „pierwotnej wersji” założonej przez śledczych (str. 9 akapit 5 apelacji).

- termin składania zeznań obciążających E. nie podważa ich mocy dowodowej, tym bardziej, że wygląd tego sprawcy był wielokrotnie potwierdzony w zeznaniach w/w świadków w składanych od lipca 2001 r. (łącznie z rozpoznaniem fotografii i rozpoznaniem bezpośrednim), zaś do wcześniejszego złożenia relacji w tym zakresie nie doszło z uwagi na postawę ww. świadków, którzy we pierwszych zeznaniach, ukrywali

fakt zaobserwowania sprawców (akapit 5 str. 9).

- skarżący nie podał przykładów „oczywistego wywierania wpływu na tych świadków przez śledczych”. Zeznania świadków T. i G., o czym była już mowa są w tym zakresie niewiarygodne, zaś świadek Ł., w sposób wiarygodny, w ogóle neguje stosowanie wobec niej tego rodzaju nielegalnych metod (akapit 5 str. 9).

- niesłuszne są zastrzeżenia skarżącego co do nieuwzględnienia przy ocenie zeznań świadków opinii psychologicznych i psychiatrycznych (akapit 5 str. 9).

- sąd w uzasadnieniu wyroku rozważył bowiem również wnioski wynikające z opinii biegłych, w tym (eksponowane przez skarżącego) wskazanie dotyczące A. G., iż problemy emocjonalne mają „zakłócający wpływ na funkcjonowanie poznawcze świadka w sytuacji przesłuchania” (por. str. 43 uzasadnienia, opinia k. 14120).

- skarżący zdaje się nie dostrzegać tego, iż cytowane sformułowanie dotyczy wyraźnie zeznań aktualnych, z postępowania sądowego, (czyli tych w których A. G. odwołała zeznania ze śledztwa), składanych „przy emocjonalnych problemach nasilonych w trudnej sytuacji życiowej (brak wsparcia, odpowiedzialność za dziecko)”, wnioski z opinii (k. 14119-20). Problemy te były widoczne w czasie składania zeznań w postępowaniu sądowym (k. 22103).

- natomiast, co do zeznań z postępowania przygotowawczego, składanych, od 23 maja do 28 listopada 2001 r. zachowanie i wypowiedzi świadka nie budziły wątpliwości. Analiza

najobszerniejszych z tych zeznań, złożonych w dniu 18 lipca 2001 r., odpowiada psychologicznemu kryterium wiarygodności świadka (wg teorii M. S.). Istotne jest tu umieszczenie zdarzeń w szerszym kontekście sytuacyjnym, liczne szczegóły i wątki uboczne oraz nieustrukturalizowane opisy obiektywnych przeżyć i interakcji, widoczna też była odporność świadka na sugestie i zdecydowanie w podawanych szczegółach, - treść w/w zeznań wskazywała na pozostającą w granicach normy zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń przy korzystnej motywacji do składania zeznań (k. 14119). Aktualnie (tj. w czasie ostatniego procesu pierwszoinstancyjnego) wpływ na treść i formę zeznań świadka mają m. in. obok upływu czasu, brak motywacji i postawy obronne związane z poczuciem zagrożenia ze strony osób uwikłanych w sprawę (k. 22104).

- wbrew sugestiom skarżącego żadna z ujawnionych w sprawie okoliczności, w tym również wnioski zawarte w opinii sądowo – psychiatrycznej, nie wskazuje by stan psychiczny M. Ł. (1) w chwili zdarzenia nie pozwalał jej na poczynienie prawdziwych obserwacji „a nie jest li tylko wyłącznie zinternalizowaną imaginacją pod wpływem śledczych, okazanych zdjęć etc.” (1 akapit str. 10 apelacji).

- należy zauważyć, że powołane przez skarżącego, badania psychologiczne M. Ł. nie dotyczyły jej zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń w listopadzie 2000 r. lub też w czasie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym, lecz dotyczyły

ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego świadka (tj. w roku 2013) ze wskazaniem czy stan ten pozwala na przesłuchanie jej w postępowaniu sądowym.

- biegła specjalista psycholog J. G. stwierdziła, w opinii pisemnej, iż wskazanym wydaje się wyłączenie opiniowanej z postępowania sądowego z uwagi na stan zdrowia somatycznego (stan po usunięciu guza mózgu w 2011 r.) jak i psychiczno-organiczne zaburzenia emocjonalne (k. 20189).

- dopiero jednakże na marginesie swojej opinii ustnej z dnia 6 lutego 2013 r. biegła wskazała, że nie ma możliwości ustalenia od kiedy guz (wykryty w 2009 r.) narastał i że guz mózgu może wpływać na zdolność postrzegania i komunikowania postrzeżeń (k. 20311). W trakcie ostatniego postępowania pierwszoinstancyjnego, biegła stwierdziła odnośnie Ł. „Świadomość jasna, kontakt werbalny, pełny, logiczny. Spokojna ... Wypowiedzi zborne, bez zaburzeń treści czy toku myślenia ... zachowanie nie wskazuje na przeżywane przez opiniowaną doznań omamowych” (k. 21843).

- biorąc pod uwagę fakt, iż świadek M. Ł. składała już w postępowaniu przygotowawczym począwszy od lipca 2001 r., szczegółowe i konsekwentne zeznania nie wskazujące na jakiegokolwiek dysfunkcje w zakresie postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń oraz znajdujące szerokie oparcie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym, a także fakt, iż w toku całego postępowania sądowego, stanowczo podtrzymywała treść tych zeznań podkreślając, iż nikt nie wywierał wpływu na ich treść

(rozprawa z 8 stycznia 2018 r. – k. 22318v) stwierdzić należy, iż nie ma jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia stanowiska skarżącego (stanowiącego nadinterpretację opinii sądowo - psychiatrycznej z 2013 r.), iż relacja świadek M. Ł. obciążająca E. jest wyłącznie „imaginacją” powstałą „pod wpływem śledczych” (1 akapit str. 10 uzasadnienia).

- nadinterpretację materiału dowodowego stanowi też stwierdzenie, iż zeznania Ł. i T. (a więc i G.), co do zdjęcia kominiarki przez jednego ze sprawców są sprzeczne z pozostałymi dowodami (akapit 2 str. 10 apelacji).

- dowód z zeznań świadek P. (nie mogący zdaniem Sądu stanowić „dowodu niezbitego” – str. 48 uzasadnienia) - wbrew oczekiwaniom skarżącego – nie podważa zeznań ww. świadków (Ł., G. i T.), co do zdjęcia kominiarki albowiem świadek ta od początku twierdzi, iż skupiła uwagę na jednym z dwóch wychodzących mężczyzn, czyli na tym który zaglądał do samochodu (k. 987).

- świadek, co chociażby wynika z załączonego przez nią szkicu (k. 11472), nie mogła jednocześnie obserwować obu sprawców przez cały odcinek pomiędzy drzwiami pubu i samochodem, tj. jednego sprawcę (tego w kominiarce), który zaglądał do jej samochodu i drugiego sprawcę, który szedł inną trasą.

- świadek P. wyraźnie stwierdziła w postępowaniu sądowym „wyszło dwóch, jednego nie jestem w stanie opisać bo przeszedł za samochodami z drugiej strony” (k. 11482v).

- zatem to, że P., jak wywodzi skarżący, nie potwierdziła faktu

zdjęcia kominiarki przez jednego ze sprawców, nie podważa zeznań innych świadków, iż jeden z mężczyzn wychodzący z pubu zaczął ściągać kominiarkę (Ł. k. 1008 i in.) i w czasie biegu do samochodu nie miał już kominiarki (T. k. 1020, G. 823, 1027).

- z kolei analiza zeznań Ł., T. i G. (składanych w śledztwie) w korelacji z zeznaniami P. i K., wskazuje, iż miały one raczej znikome możliwości dostrzeżenia krótkotrwałego ruchu jednego ze sprawców, polegającego na zagłądaniu do samochodu kierowanego przez K. od strony siedzącej tam P. (vide szkic sporządzony przez P. k. 11472).

- naturalnym i wręcz oczywistym odnośnie ww. kobiet było skupienie swojej uwagi (o czym była już mowa) na sprawcy, który zeznał, że w ich pobliżu ściągnął kominiarkę z głowy („jeden z mężczyzn niemal natychmiast zniknął z pola widzenia ... całą uwagę skupiłam o razu na drugim” – k. 1027 „Cały czas obserwowałam jego twarz, w podobny sposób zachowywały się moje koleżanki – Ł. i T.” - k. 1028 G., „moją uwagę skupił mężczyzna wyższy bez kominiarki” Ł. - k. 1008v, „skupiłam uwagę na tym drugim, wyższym mężczyźnie” T. - k. 1020).

- to, że w zeznaniach K. K. „nie ma mowy o zdjętych kominiarkach” wynika z analogicznych przyczyn jak u świadek P. (akapit 2 str. 10 apelacji).

- świadek ten (na co jednoznacznie wskazuje szkic P. z k. 11472) miał, siedząc na miejscu kierowcy, jeszcze gorsze warunki do obserwacji drugiego sprawcy (przebiegającego w pobliżu Ł., T. i G.).

- kontrproduktywny jest argument, iż M. P. i M. A. nie mówią o zdjętych kominiarkach i nie potrafią rozpoznać sprawców. Osoby te przebywały przecież w środku pubu, gdzie sprawcy cały czas byli zamaskowani, ww. świadkowie nie widzieli sprawców na zewnątrz, jednak (jak to już wyżej wskazano) bezpośrednio po zdarzeniu otrzymały od ww. koleżanek (Ł., G., T.) informacje, że pierwszy ze sprawców był bez czapki.

- kwestia nie dania wiary świadkowi P., przez Sąd I instancji, co do rozpoznania oskarżonego N., (z powodu upływu 8 miesięcy od zdarzenia) nie ma znaczenia dla trafności sądowej oceny co do możliwości rozpoznania przez świadków Ł., T. i G. oskarżonego E., tym bardziej, że (o czym jest mowa w części niniejszego uzasadnienia dotyczącej rozstrzygnięcia odnośnie oskarżonego N.), ocenę zeznań świadka P. przez w/w Sąd uznać należy za co najmniej powierzchowną (3 akapit str. 9 apelacji).

- podobnie jak w odniesieniu do M. P. i M. A., za bezzasadne uznać należy refleksje skarżącego, co do niepotwierdzenia faktu zdjęcia kominiarki, przez pozostałych świadków przebywających wewnątrz pubu (...) (4 akapit str. 10). To, że jeden ze sprawców już w drzwiach pubu „zaczął” ściągać kominiarkę (Ł. (...)) nie oznacza, po pierwsze, że był on obserwowany w tym czasie dokładnie przez zszokowane strzelaniną osoby przebywające wewnątrz pubu oraz, po drugie, że w ogóle taki gest rozpoczęcia ściągnięcia okrycia głowy mógł być dla tych osób obiektywnie dostrzegalny, tym bardziej, że drzwi pubu były podwójne (pomiędzy jednym

i drugimi drzwiami było ok. 1,5m), co wręcz uniemożliwiło taką obserwację (k. 11487).

- podsumowując kwestię zarzutu dotyczącego obrazy art. 4 k.p.k., 7 k.p.k.i 410 k.p.k. w odniesieniu do oceny zeznań Ł., T. i G. (pkt 1 tiret pierwsze, drugie i trzecie apelacji) stwierdzić należy, że Sąd nie dopuścił się wyartykułowanych w tym zarzucie (i w uzasadnieniu apelacji) uchybień procesowych, oceniając zeznania ww. świadków w granicach oceny swobodnej, w korelacji z pozostałym materiałem dowodowym, uwzględniając zarówno okoliczności korzystne jak i niekorzystne dla oskarżonego zawarte w ich zeznaniach i precyzyjnie wykazując dlaczego w jednej części tych zeznań daje wiarę, a w pozostałej części odrzuca ich wiarygodność.

- analiza rozważań Sądu w kontekście wyżej omawianych fragmentów przesłuchań ww. świadków i okoliczności w jakich przesłuchania te się odbywały nie daje, o czym była już mowa, podstaw do przyjęcia, iż zeznania obciążające E. były wersją wymyśloną przez policjantów prowadzących czynności oraz wskazuje, wbrew oczekiwaniom skarżącego, że zeznania te składane w śledztwie od maja 2001 r. przez A. G. i od lipca 2001 r. przez A. T. oraz od lipca 2001 r. przez całe śledztwo i postępowanie sądowe przez M. Ł., są całkowicie wiarygodne i znajdują gruntowne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym.

- Sąd omówił i prawidłowo ocenił zeznania osób (funkcjonariuszy policji), które przyprowadzały czynności procesowe z udziałem ww. kobiet, jak też osób przybranych

do przeprowadzenia tych czynności, słusznie przyjmując, iż zeznania te są wiarygodne i nie wskazują by ww. czynności przeprowadzono w sposób niezgodny z przepisami (k. 59 – 63 uzasadnienia).

- trafna ocena powyższych dowodów w tym szczególnie zeznań Ł., T., G. tj. w części, w której jednoznacznie i bezpośrednio obciążały one E. udziałem w egzekucji przeprowadzonej na członkach konkurencyjnej grupy przestępczej, jest, w realiach niniejszej sprawy, wystarczającą podstawą pozwalającą na odrzuceniu przeciwnych dowodów pośrednich, w tym dowodów z zeznań osób wywodzących się ze środowisk przestępczych, które z bliżej nieokreślonych powodów twierdziły, iż uzyskiwały informacje wskazujące na sprawstwo innych osób.

- niezależnie od tego, stwierdzić należy, iż zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, w tym również tych, te mogłyby przemawiać na korzyść E. (np. P. K., R. Ł., D. K.), Sąd poddał szczegółowej analizie oraz poprawnej i wszechstronnej ocenie, co sprawia, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k. uznać trzeba w powyższym zakresie za bezzasadny (zarzut z pkt 1 tiret czwarte i piąte str. 2 apelacji).

- to, że świadek P. K. twierdził (w zeznaniach z 13 listopada 2006 r.), iż w tzw. grupie (...) „mówiło się” w 2002 r. iż E. i N. są niewinnie oskarżeni o zabójstwo w pubie (...), że CBS nakłania dziewczyny do składania fałszywych zeznań przeciwko nim oraz, że zabójstw w pubie dokonali bracia K., nie oznacza, że przekazywane mu w tym zakresie informacje były

prawdziwe, tym bardziej, że były one niezgodne z relacjami innych członków organizacji przestępczych, którzy wskazywali w swoich zeznaniach na odmienny skład osobowy grupy, która zastrzeliła pokrzywdzonych w pubie (...). Istotne jest natomiast to, że wg świadka K., w ramach modlińskiej grupy przestępczej, realizowana była koncepcja nakłaniania ww. dziewczyn obciążających E. i N. do zmiany zeznań (k. 15831, 16297). Przy tym członkowie ww. grupy znali tożsamość tych dziewczyn, i widywali się z nimi ((...), (...)).

- nadto wbrew twierdzeniom skarżącego, K. nie wymieniał innych domniemanych sprawców ww. zbrodni poza braćmi K. (k. 16194, 20336). O., który przekazał mu informację o rzekomym sprawstwie braci K., nie miał żadnych powodów by w takim przypadku ukrywać swoją rolę w ww. zabójstwie, skoro rzekomo miał się przyznać wobec K. do udziału w jeszcze poważniejszym przestępstwie - podłożenia (razem z D, K.) bomby w klubie (...) gdzie zginęły cztery przypadkowe osoby (k. 16193). Tymczasem inny członek grupy modlińskiej (na którego powołuje się skarżący) P. Ł., wskazał, iż sprawcami ww. zabójstwa wg jego wiedzy byli bracia K. i właśnie K. O., którzy chwalili mu się udziałem w tym przestępstwie (k. 15809). Przy tym z informacji uzyskanych od nich przez Ł. wynikało, że strzelać miałby w pubie (...) tylko jeden z braci D. K. (3) (k. 15810). Jest to oczywiście sprzeczne z zeznaniami świadków przebywających wówczas w barze jak i z wynikami oględzin miejsca zdarzenia i opiniami biegłych z których wynika, że obaj sprawcy oddali wówczas kilkadziesiąt strzałów z dwóch sztuk broni palnej. Przy tym Ł. podczas

rozprawy w dniu 18 grudnia 2012 r. odwołał w/w zeznania obciążające braci K. i O. stwierdzając, iż obciążył te osoby udziałem w strzelaninie w pubie (...) za namową prokuratora (k. 19963). Podczas rozprawy z dnia 10 maja 2018 r. Ł. ponownie zmienił zeznania. Najpierw mówił, że nie pamięta kto strzelał w pubie (...) by następnie stwierdzić, że w pubie strzelali obaj bracia K. a O. prowadził samochód (k. 22470)

- z kolei świadek D. K. (3) zeznał, odmiennie od ww. relacji, oraz od swoich wcześniejszych wyjaśnień, iż w zabójstwie w pubie (...) brali udział jego nieżyjący brat G. K. oraz (również nieżyjący) K. O. (k. 22697 - 22697v). Nie jest zatem tak, jak sugeruje skarżący, iż ww. świadkowie zgodnie wskazywali na innych (poza oskarżonym) sprawców przedmiotowej zbrodni, co miałyby świadczyć o błędnej ocenie Sądu o niewiarygodności ich zeznań. Przeciwnie zeznania świadków „ze słyszenia”, ściśle związanych z grupami przestępczymi zamieszkanymi w przedmiotowe zdarzenie, są wyjątkowo niespójne oraz niestabilne i jak słusznie przyjął Sąd I instancji, nie mogą one stanowić wiarygodnej podstawy do podważenia wersji zdarzenia przedstawianej w (uznanych za wiarygodne) relacjach Ł., T. i G. składanych w śledztwie od lipca 2001 r.

- nie można odmówić racji Sądowi I instancji, iż podłożem złożenia przez P. Ł. zeznań, (jak się okazuje chwiejnych i sprzecznych z zabezpieczonymi dowodami) obciążających braci K. wprost bezpośrednim sprawstwem zabójstwa w pubie (...) był poważny konflikt pomiędzy nim a braćmi K.

(k. 15824 „zastrzelał mi ojca albo matkę”). Jest natomiast oczywistym, że sprawcy oskarżeni w niniejszej sprawie nie działali z wyłącznie własnej inicjatywy i że dokonane tam zabójstwo było elementem szeroko zakrojonej, brutalnej wojny pomiędzy gangami z M. i N., w tym grupą kierowaną przez D. i E. K.. Zatem przytaczane przez skarżącego mgliste wypowiedzi innych świadków (np. J. C.) wskazujące np., iż za ww. zabójstwem „stoją bracia K. ” nie wnosi żadnych nowych elementów do oceny materiału dowodowego obciążającego oskarżonych (akapit 2 i 3 str. 12 apelacji).

- brak dowodów rzeczowych co do sprawstwa E., wynikający przede wszystkim ze specyfiki działania sprawców przedmiotowego czynu (rękawiczki, sprawna ucieczka, spalony samochód), nie stanowi przeszkody do poczynienia w sprawie zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych, opartych przede wszystkim na dowodach o charakterze osobowym (akapit 3 str. 12 apelacji).

- podobnie podnoszony przez skarżącego fakt, iż opinie balistyczne nie pozwalają na przypisanie każdemu ze sprawców konkretnych postrzelin i konkretnego rodzaju broi oraz ilości oddanych strzałów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (akapit 5 str. 12).

- wystarczy wskazać na ustalenia, że w pubie (...) (zgodnie z opinią biegłych dotyczącą ran odniesionych przez pokrzywdzonych) do P. G. oddano co najmniej 28 strzałów a do K. (...) strzały (str. 12 uzasadnienia). Z liczby ujawnionych łusek wynika natomiast, że były to co najmniej 34 strzały oddane z

dwóch egzemplarzy broni palnej z pistoletu maszynowego. CZ” oraz z karabinka systemu (...) (str. 10-11 uzasadnienia).

- ponieważ zgodnie z zeznaniami świadków wewnątrz pubu strzelały dwie osoby w kominiarkach, po czym z tegoż pubu wyszły dwie osoby, z których jedna zdjęła kominiarkę, zaś osobą tą był E. trzymający w ręku broń (którą świadkowie rozpoznali jak karabinek typu (...)), to nie ulega wątpliwości, iż oskarżony ten był jednym ze sprawców, którzy oddali strzały w kierunku osób pokrzywdzonych, powodując ich zgon.

2) Z tego też względu za zupełnie bezzasadny uznać należy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w pkt 5 apelacji, który miałby polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że E. uzbrojony w karabin maszynowy systemu (...) brał udział w zabójstwie w pubie (...) i tym samym posiadał w tym czasie bez wymaganego zezwolenia ww. broń i amunicję (zarzut 5 str. 3 uzasadnienia apelacji).

3) Sąd I instancji orzekając w niniejszej sprawie nie powziął jakichkolwiek nieusuwalnych wątpliwości w zakresie oceny dowodów, lub ustaleń faktycznych i kwalifikacji przypisanych oskarżonemu czynów i tym samym nie podjął decyzji o ich rozstrzygnięciu w sposób niekorzystny dla oskarżonego, a zatem o obrazie art. 5 § 2 k.k. nie może być mowy (zarzut 2 str. 2 uzasadnienia).

4) Rozpoznanie zarzutu z pkt 3 apelacji uznać należy na obecnym etapie procesu za bezprzedmiotowe z uwagi na treść

rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego wobec oskarżonego M. N..

5) Bezzasadny jest zarzut pkt 4) apelacji albowiem, o czym była już mowa, Sąd I instancji, - działając zgodnie z regułami z art. 424 k.p.k. – w sposób logiczny, klarowny i precyzyjny wskazał dlaczego opiera wyrok przede wszystkim na części zeznań A. G., M. Ł. i A. T. i tym samym dlaczego dowody przeciwne odrzuca, nie podnosząc zarazem zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia dowodów z zeznań ww. świadków w toku śledztwa i oceniając pozytywnie zeznania osób wykonujących te czynności.

- zatem nie można mówić tu o obrazie art. 424 k.p.k., tym bardziej, iż hipotetyczne naruszenie tegoż uregulowania nie może być uznane za postawę odwoławczą w rozumieniu art. 437 pkt 2 k.p.k., albowiem nie rzutuje ono na treść wyroku.

- odnosząc się do końcowego fragmentu apelacji (podsumowania) stwierdzić należy, że w większości sprowadza się ono do powtarzania wcześniejszych (rozważanych powyżej) twierdzeń i argumentów skarżącego, dotyczących przede wszystkim oceny zeznań A. G., A. T. M. Ł..

- dodać jedynie należy, że przytoczone w apelacji zeznania świadka Ł. z k. 22318, nie wskazują wbrew intencjom skarżącego, iż wywierano wpływ na jej zeznania (str. 13 uzasadnienia apelacji koniec 1 akapitu). Przeciwnie świadek oświadczyła jednoznacznie „nikt nie wywierał na mnie żadnego wpływu” (k. 22318v).

- za bezskuteczną uznać należy próbę podważenia zeznań świadka

M. Ł. poprzez powoływanie się na zeznania świadka P. P. z 15 kwietnia 2018 r. (1 akapit str. 13). Z zeznań tegoż świadka wynika jedynie, iż w czasie przerwy w rozprawie na której przesłuchano świadka M. Ł., starszy policjant z N. miał powiedzieć, że „może źle ją wyszkolili” – co trudno uznać za przesłankę do podważania wiarygodności relacji składanych przez M. Ł. (k. 16604).

- odnosząc się do tzw. apelacji osobistej oskarżonego stwierdzić należy, że sprowadza się ona przede wszystkim do próby zdyskwalifikowania ocen i ustaleń Sądu I instancji przy pomocy argumentów, które były już przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego w ramach niniejszego uzasadnienia.

- nadmienić jedynie wypada, na przywoływane przez oskarżonego zeznania świadków P. Ł. i E. R. nie podważają ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku. Świadców ci widzieli z odległości ok. 30 m wybiegające dwie osoby, jednak P. Ł. w ogóle nie określił wyglądu tych osób, (k. 128), zaś świadek R. zeznała jedynie, iż „nie kojarzy” czy zdjęli kominiarki (k. 477), a na rozprawie oświadczyła, iż nie kojarzy, czy widziała kominiarki u tych dwóch osób (k. 21894).

Mając na względzie powyższe okoliczności, w tym bezzasadność zarzutów podnoszonych przez obrońcę oskarżonego E., Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków sformułowanych w pkt III 1), 2) oskarżonego o zmianie wyroku przez uniewinnienie oskarżonego lub o jego uchylenie.

	wniosek	
	<p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;</p>	<p># niezasadny</p> <p># niezasadny</p>
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
	Wnioski z pkt 1 i 2 apelacji obrońcy D. E. są bezzasadne z przyczyn omówionych wyżej w ramach stanowiska co do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego z pkt 2, 3, 4, 5, 6.	
Apelacja obrońcy oskarżonego D. D. (1)		
Lp	zarzut	
	<p>1. obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 7 k.p.k. przez:</p> <p>- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez uznanie, że zeznania pokrzywdzonego W. C. (1) składane w toku postępowania przygotowawczego oraz podczas rozpoznawania sprawy po raz pierwszy przez Sąd są dowodem wiarygodnym, wewnętrznie spójnym, przy odmowie uznania wiarygodności zeznań tego świadka składanych bezpośrednio przed Sądem orzekającym;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

- dokonanie niepełnej oceny materiału dowodowego przez odstąpienie od oceny sposobu przeprowadzania czynności odbierania zeznań od W. C. (2), co do której sam świadek stwierdził, że zeznania nie były przedstawieniem prawdziwych zdarzeń, a wersją wymyśloną przez funkcjonariuszy CBS prowadzących czynność;

2. obraza przepisów po stępo mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410k.p.k. poprzez:

- nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego W. C. (1) składanych w postępowaniu przygotowawczym i w toku rozpoznawania sprawy po raz pierwszy, a tym samym bezzasadne odmówienie wiary zeznaniom tego pokrzywdzonego składanych na dalszych etapach postępowania, w tym składanych bezpośrednio przed Sądem w aktualnym składzie, podczas gdy widoczna ewolucja depozycji tego świadka pozostaje w zgodzie z zeznaniami złożonymi na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2016 roku, które to zeznania zaprzeczają wprost tezom oskarżenia zawartym w akcie oskarżenia, co skutkowało naruszeniem zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego;

- dokonanie wewnętrznie sprzecznej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonego W. C. (1) - którego zeznania w toku postępowania rażąco się od siebie różniły - polegającej na daniu wiary zeznaniom tego świadka, w których obciąża oskarżonego w zakresie przynależności do grupy przestępczej i usiłowania wymuszenia rozbójniczego, przy

jednoczesnym (słusznym) uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu grupy przestępczej;

3. obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 424 § 1 pkt 1) k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie pozwalający na jego kontrolę instancyjną, pozbawiony logicznego i racjonalnego wytłumaczenia z jakich przyczyn Sąd opiera wyrok skazujący na zeznaniach pokrzywdzonego C. składanych w toku postępowania przygotowawczego, a nie bezpośrednio przed Sądem w składzie aktualnie rozpoznającym sprawę, w sposób unikający oceny sposobu gromadzenia materiału dowodowego przez ówczesnych funkcjonariuszy CBS, a także na skutek sumarycznego wyliczenia dowodów stanowiących podstawę ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy;

4. błąd w ustaleniach faktycznych wziętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na:

- bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony D. dopuścił się usiłowania wymuszenia rozbójniczego na W. C. (1), podczas gdy sam pokrzywdzony w toku składania zeznań zaprzeczył takim zdarzeniom;
- bezzasadnym ustaleniu, że pokrzywdzony, C. składając zeznania 20 lat wstecz, w postępowaniu przygotowawczym, miał zapewnioną swobodę wypowiedzi oraz, że zeznania stanowiły jego wersję wydarzeń, podczas gdy sam pokrzywdzony stwierdził, że zeznania były wymyślone i dyktowane przez

	funkcjonariuszy prowadzących czynność przesłuchania.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>1) Zarzut podniesiony w pkt 1) i 2) apelacji obrońcy D. jest bezzasadny, albowiem Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. oceniając materiał dowodowy, w tym dowody z zeznań pokrzywdzonego W. C. (1), zaś rozważania zaprezentowane w tym zakresie, w pisemnych motywach wyroku są zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a nadto znajdują oparcie w całokształcie istotnych okoliczności i dowodów, ocenionych z należytą wnikliwością i we wzajemnej korelacji.</p> <p>- sądowej oceny w powyższym zakresie nie wznoszą polemiczne wywody podniesione w środку odwoławczym,</p> <p>- nie jest bowiem tak, że Sąd przekroczył granice oceny swobodnej, odmawiając wiary zeznaniom w/w świadka składanym w postępowaniu sądowym i opierając ustalenia wyroku na jego wcześniejszych zeznaniach, które miałyby być rzekomo niewiarygodne, niespójne oraz reprezentujące wersję, wymyśloną przez funkcjonariuszy CBS.</p> <p>- Sąd ten bowiem w sposób przekonujący i precyzyjny wykazał, dlaczego i w jakim zakresie daje wiarę zeznaniom w/w świadka, a stanowisko swoje w tej mierze logicznie i wyczerpująco uzasadnił nie naruszając granic</p>		

swobodnej oceny dowodów (k. 69-75 uzasadnienia wyroku),

- trafnie Sąd zauważył, iż swoje zeznania konsekwentnie i jednoznacznie obciążające oskarżonego D. D. (i (...)), świadek podtrzymywał w toku postępowania przygotowawczego, jak też podczas pierwszego rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym.

- nie budzą też zastrzeżeń rozważania Sądu, w których wykazuje on w sposób logiczny, dlaczego na wiarę nie zasługują te zeznania w/w świadka, które składał on w kolejnych odsłonach postępowania sądowego, wycofując swoje wcześniejsze relacje.

- właśnie w owym zakresie, w którym świadek W. C. kwestionuje treść protokołów swoich wcześniejszych przesłuchań, jego zeznania tracą spójność i wiarygodność,

- świadek zeznaje zmiennie - raz, że został zrozumiany przez przesłuchującego, innym razem, że zasugerowano mu treść zeznań, by wreszcie stwierdzić, że podyktowano mu te zeznania (19191 i nast. 11861 i nast.),

- wbrew sugestiom skarżącego okoliczność, że do w/w świadka (oraz jego żony), w celu wymuszenia haraczu, wielokrotnie przychodził (...) lub też H. nie podważa ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa D. w ramach czynu z art. 13 § 1 k.k. w art. 282 k.k.,

- z zeznań W. C. wynika bowiem, iż każdorazowo działanie (...) i H., było skierowane na wyłudzenie od świadka kwoty 100.000 zł również na rzecz D., co miało być związane z rzekomym „wystawieniem” przez

świadka samochodu należącego do w/w oskarżonego,

- niezależnie od tego, co najmniej dwukrotnie D. osobiście żądał od świadka wydania w/w kwoty, grożąc m.in. zniszczeniem domu – raz w barze w N., a drugi raz na budowie tegoż domu.

- co istotne, wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania W. C. znalazły w tym zakresie pełne oparcie w zeznaniach jego żony - H. C. (1).

- świadek H. C. nie tylko potwierdza fakt, iż żądania w/w haraczu były na tyle realne i poważne, iż skutkowały wielomiesięcznym ukrywaniem się męża przed prześladowcami, ale też i okoliczność, iż każdorazowo żądania te były powiązane z osobą oskarżonego D..

- H. C. była straszona przez H. mafią z W. oraz zniszczenia sklepu i budowy, jeśli nie wyda D. i (...) kwoty 100.000 zł.

- otrzymywała również telefoniczne pogróżki i ostrzeżenia wskazujące, iż to m.in. D. chce spalić jej sklep (k. 3868v).

- wreszcie, co istotne, już wówczas (tj. około Świąt Wielkiej Nocy 2001 r.) mąż powiedział jej, że to właśnie D. wraz z (...) i H. żądają od niego pieniędzy kwocie 100.000 zł.

- nie jest więc, tak (jak chce skarżący), że zeznania H. C. nie stanowią dowodu wspierającego zeznania W. C., obciążającego oskarżonego.

- przeciwnie fakt, iż W. C., jeszcze na wiele miesięcy przed pierwszym przesłuchaniem świadków, wskazywał swojej żonie na współsprawstwo D. w wymuszaniu haraczu, w zupełności

podważa koncepcję obrońcy, iż wiarygodne są te zeznania W. C., w których odwołuje on swoje wcześniejsze relacje (obciążające D.) podnosząc nieudolnie, iż były one wymyślone i podyktowane przez funkcjonariuszy policji.

- ważne jest też to, że H. C. (odmiennie od swego męża) w całej rozciągłości podtrzymywała swoje pierwsze zeznania w toku całego postępowania sądowego, co dodatkowo wzrusza sugestie skarżącego, odnośnie rzekomych ingerencji organów ścigania w ukształtowanie treści dowodów obciążających oskarżonego.

- w tej sytuacji za nieistotne dla pozytywnej oceny zeznań W. C., składanych w toku śledztwa, uznać należy jego incydentalne (odbiegające od reszty relacji) stwierdzenie, iż nie zgłaszał, by ktoś żądał od niego haraczu.

- świadek wyczerpująco i wiarygodnie wyjaśnił tą kwestię w czasie postępowania sądowego, wskazując, iż nie chciał by sprawą tą zajmowała się lokalna policja w N. (k. 12182v).

- wbrew sugestiom skarżącego, niepotwierdzenie treści protokołu ze śledztwa z k. 2820-2822, nie dotyczyło kwestii związanych z przestępczymi działaniami oskarżonych D. i (...).

- przeciwnie, podczas rozprawy świadek C. potwierdził początek tegoż protokołu, gdzie jednoznacznie wskazano na sprawstwo D. (k. 11842 w zw. z k. 2820), zaś jego zastrzeżenia dotyczyły tej części protokołu, która opisywała funkcjonowanie grup przestępczych w N. i okolicach.

- podczas tegoż postępowania sądowego świadek, po odczytaniu mu zeznań obciążających oskarżonego złożonych w śledztwie, potwierdził ich treść wskazując, że wszystko to miało miejsce (k. 11841 w zw. z (...)).

- okoliczność, iż zeznania W. C., były w ocenie Sądu niewystarczające do obciążenia D. sprawstwem drugiego z zarzucanych mu czynów tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, nie wskazuje (wbrew oczekiwaniom skarżącego), na wewnętrzną sprzeczność sądowej oceny dowodów.

- Sąd I instancji dogłębnie przeanalizował całokształt istotnego w tej mierze materiału dowodowego (na 77-89 uzasadnienia) i w sposób trafny, wykazał, iż wiarygodne zeznania C. złożone w śledztwie, stanowiące subiektywne odbicie odczuć świadka, nie dostarczyły wystarczającej ilości szczegółowych informacji wskazujących na przynależność oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej (str. 85 uzasadnienia).

- za chybione uznać należy spekulacje skarżącego, jakoby świadek C. obciążał oskarżonego ze względu na nierozliczenie się z H. z działalności gospodarczej oraz „wystawienie” samochodu D. do kradzieży (str. 7 apelacji).

- okoliczności powyższe, nie znajdują żadnego oparcia w zgromadzonych dowodach, stanowiąc jedynie odbicie pokrętnej linii obrony oskarżonych, którzy, wbrew oczywistym dowodom, usiłują wykazać, iż to C. był w omawianym okresie zaangażowany w działalność przestępczą, co

miałoby z kolei osłabiać wiarygodność jego relacji.

- nietrafne są pozostałe argumenty przedstawione w apelacji mające podważyć tok rozumowania Sądu i zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku oceną dowodów.

- nie ma, wbrew twierdzeniom skarżącego, w w/w uzasadnieniu wyroku wniosku, iż oskarżony realizował plan porwania dziecka C. (str. 7 apelacji).

- karalność świadka C. nie jest, jak chce tego skarżący, okolicznością podważającą wiarygodność jego zeznań (str. 7 apelacji).

- skarżący nie wskazał wiarygodnych dowodów na poparcie swojej hipotezy, iż zeznania świadków w przedmiotowej sprawie były pisane pod dyktando policjantów (str. 8 apelacji).

- niezasadna jest, o czym była mowa, próba zdyskredytowania zeznań H. C. która rzekomo „całą wiedzę posiada z relacji męża”, skoro była ona świadkiem obecnym bezpośrednio przy groźbach pobicia i próbach wymuszania haraczu (telefonicznych i poprzez H.), jak też zeznającym na okoliczność rzeczywistych reakcji męża na w/w groźby (wielomiesięcznego ukrywania się) oraz na okoliczność powiązania oskarżonego D. z powyższymi przestępczymi działaniami.

- nie jest błędne wskazanie przez Sąd na wspierającą rolę zeznań P. K. dla oceny zeznań C. w zakresie powodów na jakie powoływali się oskarżeni, wymuszając na nim haracz (str. 9 uzasadnienia).

2) zarzut z pkt 3 apelacji (obrazy art. 424 k.p.k.) jest chybiony,

albowiem uzasadnienie wyroku w zakresie dotyczącym D. zostało sporządzone, z zachowaniem reguł określonych w tym przepisie i w sposób umożliwiający pełną kontrolę instancyjną.

- nadto zarzut obrazy art. 424 k.p.k. nie spełnia kryterium względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k., albowiem ewentualna obraza tegoż przepisu, do którego siłą rzeczy dochodzi po wydaniu wyroku, nie może być uznane za obrazę prawa mającą wpływ na treść tegoż wyroku.

3) w świetle powyższych rozważań, za chybiony uznać należy zarzut z pkt 4) apelacji, albowiem Sąd I instancji, oceniając (jak wyżej wykazano) w sposób zgodny z regułami z art. 7 i 410 k.p.k. całokształt zebranych dowodów, poczynił na tej podstawie kompletne oraz pozbawione luk i błędów ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego D.. Natomiast wniesiona apelacja nie dostarczyła jakichkolwiek zarzutów i argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć w tej mierze trafne oceny i ustalenia Sądu I instancji. Nie sposób zatem przyjąć, iż podstawę wyroku stanowią błędne ustalenia faktyczne.

- w rezultacie za bezpodstawny uznać trzeba (o czym była już mowa) argument apelującego, iż W. C. w kolejnych postępowaniach sądowych zaprzeczył swoim wcześniejszym zeznaniom, stwierdzając, że zostały one wymyślone i podyktowane przez funkcjonariuszy w czasie przesłuchania (pkt 4 str. 2 apelacji).

wniosek

<p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,</p> <p>2. względnie, gdyby Sąd uznał takie rozstrzygnięcie za przedwczesne, o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek z pkt 1 i 2 jest bezzasadny z przyczyn omawianych wyżej w ramach rozważań dotyczących zarzutów z pkt 1, 2, 3, 4 apelacji obrońcy D..</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p><u>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</u></p>		
<p><u>1.</u></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>1) <u>Wyrok w stosunku do D. E. utrzymano mocy w części nie podlegającej zmianie o której mowa poniżej w pkt 5.2, przy uznaniu, iż ww. zmiana wyroku, co do kwalifikacji nie rzutuje na ocenę okoliczności istotnych dla wymiaru kary przyjętej przez Sąd I instancji i tym samym nie wpływa na wysokość kary</u></p>		

<p><u>wymierzonej oskarżonemu w pkt 2, 3 i 4 zaskarżonego wyroku.</u></p> <p>2) Wyrok w stosunku do D. D. (1) utrzymano w mocy w całości</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>1) Wyrok w powyższej części utrzymano w mocy wobec D. E. z przyczyn omawianych w ramach stanowiska, co do zarzutów z apelacji obrońcy oskarżonego wymienionych wyżej w pkt 2, 3, 4, 5, 6 przy uznaniu, iż są to zarzuty oczywiście bezzasadne.</p> <p>2) Wyrok wobec D. D. (1) utrzymano w mocy z przyczyn omówionych wyżej w ramach stanowiska co do zarzutów z pkt 1, 2, 3, 4 apelacji obrońcy oskarżonego, uznając je za bezzasadne.</p>	
<p><u>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</u></p>	
<p>1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p><i>Zmiana w zakresie podstawy prawnej skazania i wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego D. E. w pkt 2 wyroku poprzez przyjęcie - w miejsce art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. - art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.</i></p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>- oskarżonemu D. E. zarzucono w pkt III a/o czyn z art. 148 § 2 pkt 4 k.p.k.,</p> <p>- Sąd I instancji przypisał oskarżonemu w tym zakresie czyn kwalifikowany z art. 148 § 3 k.k. przyjmując, iż wraz z drugim współsprawcą pozbawił on życia dwie osoby,</p> <p>- Sąd Apelacyjny nie zmieniając ustaleń zaskarżonego wyroku przyjął, iż czyn ten należy zakwalifikować z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,</p> <p>- art. 148 § 2 k w dniu 23 kwietnia 2009 r. utracił bowiem moc na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2009 r. (Dz. U. 63/533) i od tego momentu do dnia 22 marca 2011 r. obowiązywał jedynie przepis art. 148 § 1 k.k.,</p>	

- przepis art. 148 § 3 k.k. nie mógł znaleźć tu zastosowania albowiem odwoływał się on do nieobowiązującego art. 148 § 2 k.k.

- Sąd zgodnie z art. 4 § 1 k.k. winien badać wszystkie stany prawne pomiędzy datą przestępstwa a datą orzekania,

- z tych względów Sąd Apelacyjny przyjął, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 2 wyroku winien stanowić art. 148 § 1 k.k.,

- ustalenia faktyczne w obrębie okoliczności istotnych dla wymiaru kary, przyjęte przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie były bezpośrednio kwestionowane w środku odwoławczym i Sąd Apelacyjny uznał, iż pozostają one aktualne również na gruncie przedmiotowego orzeczenia, w tym w zakresie ustalenia, iż sprawcy działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili życia dwie osoby przy pomocy broni automatycznej, zagrażając tym samym bezpieczeństwu osób postronnych zgromadzonych w zamkniętym pomieszczeniu,

- stopień winy i szkodliwość społeczna tego rodzaju zachowania świadczy o daleko posuniętej demoralizacji oskarżonego i o jego bezwzględności, co w pełni uzasadnia stanowisko o braku podstaw do wymierzenia (pomimo przyjęcia łagodniejszej kwalifikacji prawnej czynu), kary łagodniejszej niż kara dożywotniego pozbawienia wolności.

<u>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
<u>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</u>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	

2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.	Uchylenie wyroku w części dotyczącej M. N. (1) tj. w pkt 1) zaskarżonego wyroku	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
Oskarżony został uniewinniony przez Sąd I instancji od popełnienia czynu z pkt I i II a/o i zgodnie z regułą in peius nie może być skazany przez Sąd odwoławczy, przyczyny uchylenia wyroku wyczerpująco omówiono w ramach stanowiska, co do zarzutu apelacji prokuratora określonego wyżej w pkt 1)		
<u>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</u>		
Sąd ponownie rozpoznający sprawę winien ponowie zbadać i ocenić materiał dowodowy dotyczący oskarżonego M. N. zgodnie z regułami z art. 7 i 410 k.p.k. a w szczególności zweryfikować dowody wskazujące na istnienie faktów ubocznych (poszlak) wymienionych w niniejszym uzasadnieniu w ramach stanowiska co do zarzutu		

<p>apelacji prokuratora (z pkt 1) a następnie rozważyć i ocenić czy fakty te ocenione we wzajemnej korelacji nie tworzą zamkniętego łańcucha poszlak wskazującego na istnienie faktu głównego w postaci sprawstwa i winy oskarżonego M. N. w zakresie czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.</p>		
<p>5.4. <u>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u></p>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<p>6. <u>Koszty Procesu</u></p>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
5)	<p>Zwolniono oskarżonego D. E. od kosztów sądowych w całości uznając, iż z uwagi na swoją obecną sytuację majątkową nie będzie w stanie ich uiścić.</p> <p>Zwolniono D. od kosztów sądowych w całości uznając, iż z uwagi na swoją obecną sytuację majątkową nie będzie w stanie ich uiścić.</p>

<p>7. <u>PODPIS</u></p>
<p>Ewa Leszczyńska – Furtak Ewa Gregajtys Rafał Kaniok Izabela Szumniak Dorota Tyrała</p>

<p>1.1. 1.3. <u>Granice zaskarżenia</u></p>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 1 wyroku (uniewinnienie oskarżonego M. N. (1))	
1.1. <u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości co do oskarżonego M. N. (1)	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.2. <u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.3. 1.4. Wnioski		
#	uchylenie	#

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego D. E. (1)
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo	pkt 2, 3 i 4 wyroku

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<u>1.4. Wnioski</u>			
#	uchylenie	#	zmiana poprzez uniewinnienie oskarżonego
<u>1.4. 1.3. Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego D. D. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	pkt 7 i 13 wyroku		

1.5. <u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.6. <u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.7. <u>1.4. Wnioski</u>			
#	uchylenie lub	#	zmiana poprzez uniewinnienie oskarżonego